

№ 63,

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Gabryela Arch.
Czw. św. Józefa Obl.
Piąt. św. Wolframa B.
Sob. św. Benedykta Op.
Niedz. św. Katarzyny.
Pon. św. Katarzyny Kr.
Wt. św. Marka.

Wschód słońca godz. 6 m. 13
Zachód słońca godz. 6 m. 05
Długość dnia godz. 11 m. 52
Przybyło dnia godz. 4 m. 18

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja.

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 18 marca 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości, iż z dniem 18 Lutego b. r. zamiast p. Zygmunta Jezierskiego, inżyniera, przedstawicielstwo nasze dla Okręgu Łódzkiego powierzyliśmy firmie

B. GÓRECKI i M. WOLSKI w Łodzi, ul. Karola № 6,

do której uprzejmie prosimy o łaskawe zwracanie się z zapytaniem i zleceniami dla nas.

TOWARZYSTWO FABRYKI MACHIN I ODLEWÓW

K. RUDZKI i S-ka w Warszawie.

1065

Teatr Polski **„ORLE”** Intro **„GWIAZDA”** Występ **J. Leszczyńskiego**
Cegielniana 63. Dziś

Oddawna egzystujący magazyn
Jubilersko - zegarmistrzowski

A. Duszke

Warszawa, Marszałkowska 102, tel. 105-39
poleca wielki wybór zegarków oraz wyrobów złotych i brylantowych. 3845

Uwaga! Kupuję złoto, srebro, brylanty i kwity lombardowe i płacę dobre ceny.

Marszałkowska 102.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólna sala) przy Rhodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11—12, w południe i 7—8, wieczorem, w nie dzielę i święta od 8—10 rano i od 12—1, po południu, leczenie światłem i elektrycznością. —Badanie krwi przy syfilisie. 431

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD. PARIS

Z cyklu o kobiecie i mężczyźnie.

IX.

Kobieta — upaja,
Kobieta — odurza,
Gdyś gniewny — rozbraja,
Gdyś smutny — rozchmurza,
Gdyś zimny — rozgrzeje,
Gdyś senny — rozmarzy.

Kobieta — czar sieje,
Kobieta — snem darzy,
Kobieta — rozśmieszy,
Kobieta — rozbroi.

Masz troskę — pocieszysz,
Masz boleść — ukoi...
Przy boku kobiety
Zło każde się chowa.

Te same zalety
Ma koniak Szustował

**Chyba że Chrystus
umarł w ich sercach.**

Więść nie do uwierzenia przyniosł nam poniedziałek.

Pięćdziesięcioro dziatwy przybyło do kościoła katolickiego w Berlinie, ażeby przystąpić po raz pierwszy w życiu do Najświętszego Sakramentu.

Dziewięćdziesiątka była przysposobiona religijnie i miała na to poświadczenie kapłańskie.

Z dziećmi przybyli również rodzice, krewni, znajomi, w liczbie około tysiąca osób. Wielu dorosłych pragnęło tegoż dnia do Stołu Pańskiego przystąpić.

Ale... byli to polacy. I polski ksiądz dziatwę przysposabiał.

Więc duchowni miejscowi, Niemcy, polskiego księdza już w przeddzień tej uroczystości wyprawili z Berlina, zamówili tajnych agentów policyjnych, zamówili też oddział policji zbrojnej, złożony według jednych źródeł z 20, wedle innych z 80 ludzi.

I kiedy małżeństwo ku ołtarzowi ruszyło, zagrzmiał od ołtarza głos najpierw jednego, później drugiego księdza, obaj zaś po niemiecku rozkazali wszystkim obecnym pójść precz!

Zmieszani, zaleknieni, nie wiedzieli, co to znaczy, co począć ze sobą, jak zrozumieć taki rozkaz tych, których Mistrz Apostołom powiedział: „Dopuszczcie maluczkich do Mnie!”

Wtedy wkroczył oddział policji na dane sobie hasło, wkroczył z szablami obnażonymi w rękach i siłą wyrzucił katolików z kościoła katolickiego.

Zdumienie i zgroza ogarnęła na tę wieść nawet protestantów berlińskich. Ze zdumieniem i zgrozą czytali o tem wczoraj ludzie wszystkich wyznań, a katolicy powtarzali sobie:

— Chyba że Chrystus umarł w ich sercach. Bo i jakże uwierzyć takim wieściom.

Przecież w Ewangeliach, na niedziele i święta przeznaczonych, a ustami kapłańskimi głoszonych, słyszymy:

— Proście, a będzie wam dano; szukajcie a znajdziecie; albowiem każdy, który prosi, bierze; a który szuka, znajdzie; a kołaczącemu będzie otworzone. A któryż z was ojca prosi o chleb, żali mu da kamień? Albo o rybę, żali miasto ryby podać mu węża? Albo jeśliby prosił o jaję, żali mu podać niedźwiadka?

Tu dzieci i dorośli o Chleb Żywota proszą, a w odpowiedzi ojcowie duchowni odgradzają od nich ten Chleb szablami policji.

— Tego, co do Mnie przychodzi nie wyrzuce precz! — mówi Pan.

A niegodni służą Jego nie tylko sami wyrzucając rozkazem, ale przyzywają zbrojnych, izby przychodzących do Pana wyrzucili siłą!

Jakże tu wieściom takim o kapłanach katolickich uwierzyć, jakże nie powtórzyć za ludem:

— „Chyba że Chrystus umarł w ich sercach.”

W ewangelii zapowiedziano:

— Wyłączą was z bóżnic. Ale idzie godzina, że wszelki, który was zabija, mniemać będzie, że czyni posługę Bogu. A to wam uczynią, iż nie znają Ojca ani Mnie.

Do tegoż więc doszli kapłani katolicy pruscy? Z jakich względów? Gwoli przypodobania się ministrom pruskim?

— Zaden nie może dwiema panom służyć, Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo przy jednym stać będzie, a drugiem wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mammonie.

— Wszelkie królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone i dom na dom upadnie.

Przecież to są ustępy z Ewangelijskich świętych, czytawane w kościołach; wierni słuchają ich powstawszy, wrażliwi je sobie w pamięć i każdy kapłan katolicki na pamięć je umie...

Cóż mówią Dzieje Apostolskie w ustępie, czytawanym również podczas nabożeństwa.

— I napelnieni byli wszyscy Duchem świętym i poczęli mówić rozmaitymi językami jako im Duch święty sprawiał dawał. A byli w Jeruzalem mieszkający żydowie, meżowie nabożni ze wszęgo narodu, który jest pod niebem. A gdy się stał ten głos, zbierało się mnóstwo i stwożyło się na myśl, że każdy słyszał je swym językiem mówiące. A zdumiewali się wszyscy i dziwowali, mówiąc: I zaś oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są galilejczy? A jakożśmy słyszeli każdy z nas swój język, w którymśmy się narodzili? Partowie, i medowie, i elamitowie i mieszkający w Mezopotamii, w żydowskiej zie-

mi, i w Kapadocyi, w Pontei, i w Azji, we Frygii, i w Pamfilii. w Egipcie i w stronach Libii, która jest u Cyreny, i przychodniowie rzymscy, słyszeliśmy je, mówiące naszymi języki wielmożne sprawy boże.

Tak więc Duch święty działał, że Apostołowie mówili z ludźmi, zrodzonymi w trzech znanych naówczas częściach świata, i w językach tych ludzi opowiadali im wielmożne sprawy boże. Tu, w Berlinie, zgromadzili się katolicy poddani pruscy, mówiący jednym, niewzbronionym w Pruszech językiem; poprzedniego dnia jeszcze był kapłan, mówiący tym językiem, i wysłano go rozmyślnie, żeby tych katolików nie dopuścić do wielmożnych spraw bożych.

Uczył Chrystus Pan:

— Owce idą za pasterzem swoim, bowiem znają głos jego. A za cudzym nie idą, ale uciekają od niego, bo nie znają głosu obcych.

— Najemnik i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego i opuszcza owce i ucieka, a wilk porzywa i rozprasza owce. Jam jest Pasterz do bry i znam swoje i znają Mnie moje.

Czy pasterzami ludu nazwać można kapłanów pruskich, jeśli wieści są prawdziwe?

We wzniosłym „kazaniu na górze“ powiedział Zbawiciel:

— Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni pokój czyniący, albowiem nazwani będą synami bożymi.

Po czyjeje stronie w kościele berlińskim było łaknienie i pragnienie sprawiedliwości? Jakież tam były czyny miłosierdzia? Jakież czynienie pokoju? Czy takich działaczy nazwać się godzi synami bożymi; czy raczej nie są to ludzie przejeżdżający gangrenowym jadem hasła Bismarckowskich: „Macht vor Recht“ (siła przed prawem), „Ausrotten“ (wytepić)?

— Z owoców ich poznacie je — ostrzegają Bóg-Człowiek — Jżeli zbierają z ciernia jagody winne, albo z ostu figi?

Zalście, kapłani tacy, głosząc Ewangelię świętą, sami na siebie wydają sąd niemiłosierny.

Kapłani katolicy!

Jezeli Chrystus umarł w ich sercu, to przecie oczyma cielesnymi oglądać mogą i uszami cielesnymi słyszeć Namiestnika Chrystusowego na ziemi, któremu posłuszeństwo ślubowali.

A z Rzymu takich wskazań z pewnością nie było.

S. R.

POZNAN, 17 marca (wt.) Dziś odbyło się tu zgromadzenie protestacyjne polskie przeciwko skandalicznemu zajściu w berlińskim kościele

dominikanów św. Pawła. Uchwalono wysłanie specjalnej delegacji do Ojca św., celem powiadomienia Piusa X we właściwym świetle o krzywdzie, jaka stała się i dzieje katolickim dzieciom polskim w Pruszech, tudzież wyjednania interwencji Watykanu w tej sprawie.

Na zgromadzeniu tem mówiono też, że dla 50 dzieci wydalonych przemocą z kościoła w Berlinie urządzona będzie solenna uroczystość pierwszej Komunii św. w Poznaniu.

Nowe rewiry śledcze.

Prezes sądu okręgowego piotrkowskiego dokonał nowego podziału gubernii piotrkowskiej i miasta Łodzi na rewiry sędziów śledczych.

Podział Łodzi dokonany został w sposób następujący:

I rewir śledczy obejmuje: Bałuty, gminy Łągowniki i Rszew oraz 3, 4 i 5 rewiry I cyrkułu policyjnego;

II rewir — gminy Dzierżonza, Bełdów, Nakielnica, Puczniew, Brużyce i Górki, oraz 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 rewiry IV cyrkułu policyjnego;

III rewir — gminy Gospodarz, Nowosolna i Wiskitno, oraz 1, 7 i 8 rewiry III cyrkułu policyjnego.

IV rewir — gm. Bruss, oraz 2, 3, 4, 5 i 6 rewiry policyjne III cyrkułu;

V rewir — 1, 2, i zachodnią część 3 i 4 rewirów policyjnych II cyrkułu;

VI rewir — 5, 6, 7, 8 i wschodnią część 3 i 4 rewirów II cyrkułu;

VII rewir — 1, 2, 6 i 7 rewiry I cyrkułu, oraz gminy Radogoszcz, Babice i Rąbień;

VIII rewir — 1 i 2 rewir I cyrkułu policyjnego, m. Zgierza, oraz gm. Chojny, Lućmierz, Brójce, Żeromin i Czarnocin;

IX rewir posiada granice następujące: od Nowego Rynku Średnią do Widzewskiej, Widzewską do Przejazd, ostatnią do Piotrkowskiej, Piotrkowską do Zielonej, Zieloną do Długiej, Długą do Zawadzkiej, Zawadzką do Piotrkowskiej i Nowego Rynku, oraz stacya kolejowa Łódź-Kaliska i więzienia na ul. Miłsza.

(e)

W sprawie elektrowni.

Po nader ożywionych debatach na wczorajszym posiedzeniu radnych magistratu, zdecydowana została ostatecznie kwestya oddania w dzierżawę elektrowni łódzkiej nowemu konsorcyum, w

skład którego wchodzi pp.: Herman Poznański, Edward Herbst, Alfred Biedermann, Karol Steinert, Ernest Leonhardt, H. Hirsberg i inni, oraz Bank Handlowy Łódzki.

Na wczorajszym posiedzeniu odczytano i przyjęto zmodyfikowane warunki kontraktu obowiązującego miasto i nowe konsorcyum, które wkrótce wejdzie w posiadanie elektrowni.

Umowa sporządzona będzie przed jednym z miejsowych rejentów.

W myśl warunków dzierżawy nowe konsorcyum z ogólnej liczby akcji (10 milionów rubli) 40 proc. zatrzymuje dla siebie, 40 proc. daje dotychczasowemu Towarzystwu, a 20 proc. pozostawia do nabycia różnym obywatelom i mieszkańcom Łodzi.

Co do wprowadzonych zmian, modyfikacji i uzupełnień paragrafów do kontraktu obowiązującego dawne Towarzystwo, przytaczamy ważniejsze:

1) Nowe konsorcyum obowiązane jest przejąć wszelkie istniejące w danej chwili nieruchomości, należące pośrednio lub bezpośrednio do Towarzystwa elektrowni, które po wyekspirowaniu terminu koncesyi (t. j. po 35 latach) przechodzą na własność miasta.

2) Poza 4 proc. od dochodu brutto z oświetlenia i 3 pr. od dochodu brutto otrzymywanego z dostarczania energii elektrycznej (t. j. tego co dawało miastu dawne T-wo), nowe konsorcyum zgadza się, aby miasto brało udział w zyskach z eksploatacyi, pozostawiając miastu do wyboru: a) albo otrzymanie 1/4 różnicy pomiędzy dochodem brutto a 12 proc. od kapitału zakładowego, b) albo też 1/2 procent zyski ponad 8% wypłacanej dywidendy akcjonariuszom.

W każdym razie dla zapewnienia miastu większych niż dotąd zysków, konsorcyum gwarantuje, iż w razie gdyby elektrownia nie wykazała w którymkolwiek roku zysków, lub też gdyby zyski te były mniejsze niż 40,000 rb., to miasto jednak otrzymuje całkowite 40,000 rb.

3) W celu prowadzenia kontroli nad dochodami i zyskami z eksploatacyi elektrowni, miasto ma prawo delegować z ramienia swego osobę, która wspólnie z członkami komisji rewizyjnej dokona rewizyi ksiąg i bilansu rachunków.

4) Nowe konsorcyum może powiększyć kapitał zakładowy w razie potrzeby, nie inaczej niż za zgodą miasta.

5) Magistrat zgadza się wzamian za podane warunki wykreślić z § 22 kontraktu punkt, opiewający, iż przysługuje mu prawo wykupu elektrowni każdego roku.

W ten sposób eksploatacyę przedsiębiorstwa elektrowni nowe konsorcyum prowadzić będzie mogło bez przerwy w ciągu lat 35.

(a)

38)

ARTUR GRUSZECKI.

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 62).

Ma pilne długi w Warszawie, zaciągnięte na wyprawę wojenną i życie dworskie. Na te długi dał w zastaw swe dobra w Lubelskiem, zbliża się czas wykupu na wiosnę, a w szkatule pusto.

Wreszcie ten plenipotent dóbr wołyńskich żąda pieniędzy, i jeśli ich nie dostanie, nie będzie mógł uprawić i zasiać roli.

W tych troskach i kłopotach pieniężnych dokuczało mu dokliwie to poczucie, że w rękę miał skarb tak wielki, jak żupy solne, a nie może z nich wycisnąć potrzebnych pieniędzy.

Bezdłannie snuł mu się rozmaite plany wydobycia pieniędzy z żupy wielickiej, ale na żaden nie mógł się zdecydować, aż wreszcie, zmęczony, przypomniał sobie, że podzupkę Taranowski posiada opinię człowieka pomysłowego i błędnego w interesach żupnych i pieniężnych, umyślił tedy zasięgnąć jego rady. To uspokoiło go cokolwiek, a spojrzawszy na klepsydę, wskazującą godzinę jedenastą przed południem, poszedł do podkomorzego, jako gospodarz do gościa.

Rozpytawszy się wzajemnie uprzednio o zdrowie, sen, wygodę, wszczęli rozmowę o sprawach

bieżących. Żupnik, nieustannie mając na myśli swe zawikłane sprawy finansowe, zdradzał tak dalece brak humoru, że zwróciło to uwagę podkomorzego, który go spytał uprzejmie:

— D o m i n e żupniku, coś waszmości dolega, byłoby to skutki niewczasów, i to w tak młodym wieku?

— Panie podkomorzy, zażyłem istotnych niewygód w polu i w obozie, a wcale mnie nie zmogły, — uśmiechnął się żupnik z przymusem, — a jeśli miałem twarz niewesołą, było to skutkiem cierpkich rozmyślań nad omyłkami życia ludzkiego u nas.

— Jakże to mam rozumieć? — spojrzął podkomorzy bacznie na mówiącego.

— U nas, w Polsce, każdą rzecz wydmychują do olbrzymich rozmiarów baniek mydlanych o tęczyowych barwach, i bałamuca ludzi chociażby najbardziej rachunkowych. Mam na to dowody niestety, na sobie samym, a zechciej mi wierzyć wasza miłość, że należę do ludzi, którzy się zawsze ściśle liczą ze słowami i czynami.

— Sensatem jesteś, mości żupniku, a jako taki powinienes wiedzieć, że zawody nadziei są w życiu konieczne, — uśmiechnął się podkomorzy, gładząc wasy i brodę. — I cóż cię spotkało d o m i n e?

— Co? — powiedział podniecony wspomnieniami niespełnionych nadziei, — oto za żoną, Miłohorską z domu, wziąłem obszerne majątności na Wołyniu. Wszyscy mi wnszowali, zardzościli, boć to miała być ziemia mlekiem i miodem płynąca. Ja sam wierzyłem w te bogactwa, aż tu nie upłynęły trzy lata od pobra-

nia się, a z majątności zostały ziemia i niebo plenipotent żąda dziesiątków tysięcy na samo zagospodarowanie ziemi. Majętność prysła, jak bańka mydlana, z której pozostały troski, kłopoty i opresye wszelakie.

— Nie twoja to wina, mości żupniku, ani tych, którzy ci wnszowali wzrostu fortuny. Cała Rzeczpospolita cierpi z powodu rebelii kozaków. Moi powinowaci, Daszkiewicz z Podola, rok rocznie wysyłali po dziesięć szkut pszenicy do Gdańska, a od czasu rebelii ledwie tyle mają, że na skromne życie im starczy. Tak, tak, d o m i n e żupniku, fortuna kołem się toczy, i ty należysz do wybrańców, bo co straciłeś przez rebelię, zyskasz na żupnictwie.

— Zyskam? — zaśmiał się gorzko, — chyba nowe zobowiązania, nowe długi. Tam, w Warszawie, na dworze, mówiono mi, że jadę po złote runo, że dość będzie schylić się i zbierać dukaty. Jedni ziewali z zazdrości, drudzy zalecali się do przyszłego mego trzosa, inni żądali prezentów i upominków, a wszyscy nazywali mnie wybrańcem fortuny, — kończył z goryczą.

— D o m i n e żupniku, chyba wstałeś dzisiaj lewą nogą z łoża, gdy wszystko widzisz tak czarno, — zaśmiał się podkomorzy. — Wielkie żupy to skarby nieprzebrane, i słusznie to miasto zwą klejnotem korony polskiej.

— Może dla innych, ale dla mnie jest nową bańką mydlaną, zdała piękną, z blizką pustą.

— Co też mówisz, mości żupniku? Widać źle cię poinformowano, — zgorszył się podkomorzy.

(D. c. n.).

Koncert Filharmonii.

W poniedziałek na koncercie orkiestry Filharmonii warszawskiej wystąpił znakomity skrzypek Arigo Serrato, posiadający wszystkie warunki doskonałej techniki wirtuozowskiej i głęboką umiejętność wnikania w treść dzieł wykonywanych.

Zalety te ujawniły się zwłaszcza w koncercie D-dur Brahmsa, dziele pierwszorzędnej wartości kompozytorskiej, świetnie wykonanem z towarzyszeniem orkiestry.

Nad program znakomity artysta dodał „Zigeunerweisen” Sarasatego.

Orkiestra Filharmonii warszawskiej samodzielnie wykonała pod dyrekcją p. Z. Birnbauera — wstęp do „Lohengrina” Wagnera, przepiękną w swym charakterze ludowym litewską i świetnie instrumentowaną „Rapsody litewską” Karłowicza i arcydzieło muzyki klasycznej, wiekopomną „symfonię bohaterką” Beethovena.

Orkiestra jak zawsze odtwarzała swój program z wysokim artystycznym.

T. J.

Koncert historyczno-pedagogiczny

W niedzielę po południu w przepełnionej sali koncertowej odbył się pierwszy ze wznowionych koncertów historyczno-pedagogicznych dla uczącej się młodzieży.

Swoją drogą przełożeni i przełożone niektórych szkół widocznie nie rozumieją doniosłości tych koncertów i nie zachęcają młodzieży do uczęszczania na nie, gdyż na sali brakło młodzieży z wielu dość znanych szkół łódzkich, a przeważała — publiczność postronna.

Program koncertu, ułożony staraniem komitetu pedagogicznego szkoły muzycznej im. Chopina, zawierał umiejętnie dobrane produkcje artystyczne i poświęcony był całkowicie muzyce polskiej.

Pogadankę o „muzyce polskiej” wygłosił dyr. Tadeusz Joteyko, treściwie i barwnie przedstawiając szkielet historii muzyki polskiej poczynając od prastarych pieśni „Boga Rodzica” i „Święty Boże”, wspominając o lutnistach polskich na dworze Zygmunta Augusta, o Mikołaju Gomółce, Szamotulskim, o pierwszej operze polskiej Macieja Kamińskiego, o Stefanim, Elsnerze, następnie o dwóch filarach muzyki narodowej Chopinie i Moniuszce i tak kolejno dochodząc do najnowszych czasów „modernizmu” w muzyce polskiej. Prelegenta nagrodzono długo Niemilknącymi oklaskami.

Bardzo miłe wrażenie wywarła gra na fortepianie pani Maryi Findeisenowej, która choć z amatorstwa ale z prawdziwym artystycznym uprawia sztukę muzyczną. Utalentowana pianistka wykonała utwory Chopina: Polonez Cis-moll, Nokturn Des-dur, „Impromptu” Fis-dur i prześliczną „Prządkę” Moniuszki w układzie Melcera.

Panna Marya Dramińska, uczennica prof. Władysława Millera, wybitnego pedagoga w Warszawie, ujawniła doskonale postawiony głos, świetną szkołę i bogaty materiał wokalny. Utalentowana śpiewaczka wykonała cały szereg pieśni współczesnych kompozytorów polskich Żeleńskiego, Karłowicza, Szopskiego, Paderewskiego i Joteyki, zbierając suto i zasłużone oklaski.

Trzecim solistą był wyborny skrzypek dyr. Alfons Brandt, który odtworzył „Romans” własnej kompozycji, poloneza Wieniawskiego i kilka utworów nad program, których słuchacze bardzo się domagali.

Orkiestra symfoniczna i chór mieszany Towarzystwa muzycznego im. Chopina pod dyrekcją p. Brandta znakomicie urozmaiciły program koncertu. Orkiestra wykonała poloneza A-dur Chopina, fantazję symfoniczną p. t. „Bajka” Moniuszki i poloneza elegijnego Noskowskiego. Chór odśpiewał „Tęsknotę” Dowlanda, „Jest sobie kosiarz” Galla i barkarolę Müncheimera.

Do skrzypiec akompaniował prof. E. Smidowicz, do śpiewu dyr. T. Joteyko.

Koncert pod względem artystycznym powiódł się zupełnie.

Z.

Z kasy pożyczkowo-oszczędnościowej T-wa

Akc. I. K. Poznańskiego.

Dnia 15 b. m. o godz. 3 popoł. w drugim terminie odbyło się ogólne zebranie członków kasy pożyczkowo-oszczędnościowej fabryki I. K. Poznańskiego. Kasa istnieje lat 3, liczy członków 1,300, rozwija się pomyślnie.

Zagał zebranie wice-prezes p. Juliusz Rogal. Na przewodniczącego wybrano p. Ławnickiego, który na asesorów zaprosił pp. Piotrowskiego i Lipińskiego, a na sekretarza pana Bombę.

Sprawozdanie z działalności kasy wykazało w 1913 roku 265,000 obrotu. Dywidendy wyznaczono 7% 10,366 rb. 14 kop. Czystego zysku było 1300 rub. 75 kop., rozpoczęto 7845 rub. pozostało gotówką dnia 31 grudnia 1913 r. 1,678 rub. 16 kop.

Tak przy zatwierdzeniu sprawozdania jak i wyborze przewodniczącego poczynano się hałas i przydyum przyzywało do porządku.

Kiedy nadeszła sprawa zmiany ustawy, aby działała i Rada, a zarząd nie umiał wytłumaczyć dlaczego nie wykonał dotychczas uchwały poprzedniego ogólnego zebrania, powstał krzyk taki, że przez parę minut nie można było przyjść do słowa. Zebrani postanowili z tego powodu zarządowi udzielić monit i sprawę tę rozważyć ponownie.

Przystąpiono do wyboru 2 członków zarządu którzy się rzekli swych mandatów i członków komisji rewizyjnej. Po oddaniu kartek wyborczych, na wniosek p. Wolczyńskiego, asesorem przystąpili do obliczenia głosów, a przewodniczący prowadził dalej obrady w kwestyi podziału zysków.

Zarząd projektował, aby przyznać gratyfikację dla zarządu 500 rub., komisji rewizyjnej 120 rub., kontrolerom 60 rub., na ochronkę przy kościele św. Józefa 50 rub., na niezamożnych uczniów „Uczelni” 25 rub. i na niezamożnych uczniów szkoły J. Radwańskiego 25 rubli oraz na administracyjne wydatki 520 rub.

Wytworzył się znów hałas, niektórzy chcieli zarządowi nie dawać gratyfikacji. Nakoniec postanowiono nie zmieniać propozycji zarządu oprócz jednego punktu, mianowicie, aby z kapitału administracyjnego zdjąć 50 rub. i tę sumę przenieść na kapitał wsparcia dla ochronki, resztę pozostawić bez zmiany.

Budżet na rok 1914 uchwalono w sumie 2,000 rubli.

W latach ubiegłych budżetów nie uchwalano, a wydatki robił zarząd podług swego uznania.

Na miejsce 2 ustępujących z zarządu wybrano pp. Józefa Wolczyńskiego i Adama Jełińskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. F. Zdrojewskiego, A. Piotrowskiego i A. Jagiełłę.

(h)

Zebranie Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

Onegdajsze ogólne zebranie roczne reprezentantów łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego zgromadziło w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 31, o g. pół do czwartej 71 osób.

Zebranie zagał prezes rady adwokat przys. E. Filipkowski, poczem na przewodniczącego powołano dr. J. Jokla, który zaprosił na asesorów pp.: H. Szymańskiego i W. Kowalskiego, a na sekretarza p. E. Kulisza.

Po ukonstytuowaniu przydyum odczytano sprawozdanie i bilans za rok 1913 oraz protokół komisji rewizyjnej.

Towarzystwo w roku sprawozdawczym (14 lat istnienia) liczyło 5033 członków. Obrót kasy wyniósł rb. 4,336,725 kop 66. Pożyczek udzielono na sumę rb. 632,749; pozostało na pożyczkach rb. 953,618 kop. 5. Udziały członkowskie wynosiły rb. 303,388; wkłady oszczędnościowe rubli 1,079,226; kapitał zapasowy rubli 38,252.

Papierów procentowych własnych T-wa posiadało rb. 46,746; nieruchomości oszacowana na rb. 222,093.

Wydatki na administrację uczyniły rb. 27,914 kop. 43.

Ogólny przychód stanowił rb. 106,717, ogólne wydatki rb. 81,253 kop. 7.

Po przyjęciu bilansu rachunków, zebrani zgodzili się na projekt rady i zarządu co do podziału zysku w sumie rb. 25,464 kop. 32, mianowicie: na kapitał zapasowy rb. 1,071 kop. 4; na kapitał rezerwy 10 proc. zysku rb. 2,439 kop. 33; na dywidendę (4 proc. od rb. 258,001) rubli 10,240 kop. 4, dla zarządu i rady 25 procent — rb. 6,366 kop. 8; komisji rewizyjnej rb. 225; na tantiemę dla pracowników (10 proc.) rb. 2,546 kop. 43, na kapitał amortyzacyjny budowy domu rb. 1,000; na pokrycie wątpliwych pożyczek rb. 376; na cele dobroczynne rb. 200 kop. 40 (mianowicie na „Gniazdo Tow. opieki nad dziećmi, na opiekę szkolną, gimnazjum polskie i Tow. „Wiedza” po rb. 50); oraz przeniesiono na rok 1914 rb. 1,000.

Zatwierdzono budżet na rok 1914, przewidyjący w dochodach rb. 96,000 i w rozchodach rb. 83,785.

Zebrani upoważnili rejeentalnie dwóch członków rady pp.: E. Filipkowskiego i J. Czarneckiego oraz dwóch członków zarządu pp.: L. Kłockiego i W. Dybczyńskiego do ewentualnego zaciągnięcia pożyczki w Towarzystwie kredytowym m. Łodzi.

Upoważniono radę i zarząd do udzielania proulngat pożyczek oraz na radę przelano prawa ogólnego zebrania z mocy punktów c, d, e i h § 113 Ustawy.

W końcu zebrania dokonano wyborów.

Do zarządu na miejsce zmarłego s. p. A. Raubala i wychodzącego p. J. Andrzejewskiego wybrani zostali: p. adw. przys. Jan Gołkont i J. Andrzejewski (ponownie).

Do rady weszli pp.: W. Zawisza i J. Goebel (obaj ponownie).

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: F. Feja, L. Jaworski i P. Kalinin (wszyscy ponownie).

(a)

Z tow. Wzajemnego kredytu.

Zwołane onegdaj wieczorem w lokalu przy ul. Spacerowej nr. 21, w drugim terminie ogólne zebranie roczne Handlowo-przemysłowego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Łodzi, sprowadziło stu kilkudziesięciu członków.

Zebranie zagał prezes rady p. E. Brinckenhoff, poczem na przewodniczącego powołano p. adw. przys. K. Rossmanna, który zaprosił na asesorów p. p. Suligowskiego i Glücksmana, a na sekretarza p. Mazurowskiego.

Sprawozdanie z dziesiątego okresu działalności (od 1 stycznia do 31 grudnia 1913 roku) wykazuje, że Tow. liczyło 807 członków, a suma ich zobowiązań wynosiła rb. 2,242,600.

Obroty kasy w przychodzie i rozchodzie wykazują rb. 11,791,022 kop. 8. W roku sprawozdawczym zdyskontowano weksli miejscowych na rb. 2,498,783 kop. 15, zamiejscowych na rb. 1,608,993 kop. 25. Wykupiono protestów na rb. 553,889 kop. 68. Kapitały na lokacjach wynosiły rb. 4,054,551 kop. 13. Koszty handlowe wynosiły rb. 38,081 kop. 4. Odpisano na straty rb. 14,083.

Bilans zamknięto cyfrą rb. 1,466,848.

Z czystego zysku — który wyniósł rubli 28,555 kop. 97, przeznaczono między innymi: na dywidendę dla członków w stosunku 8 proc. od ich udziałów rb. 16,238 kop. 80, na dodatkowe wynagrodzenie 4 członków zarządu rubli 2,000; na dodatkowe wynagrodzenie pracujących w biurze w stosunku dwumiesięcznej pensji rubli 3,218 oraz 251 rb. na cele dobroczynne.

Zatwierdzono budżet wydatków na r. 1914 w sumie rb. 39,520.

W tem miejscu wyłoniła się sprawa zaprojektowanego przez radę zmniejszenia wynagrodzenia dwóm członkom zarządu, między innymi p. Leonowi Jezierskiemu, który z tego powodu złożył swój mandat, czując się dotkniętym przez władze Towarzystwa jako członek zarządu, pracujący od lat dziesięciu.

Sprawa ta, w której pierwszy zabrał głos p. Jezierski, akcentując niewłaściwe postępowanie rady, na wniosek jednego z jej członków, wywołała bardzo ożywioną dyskusję.

Rada i zarząd tłumaczyli, że kwestya zredukowania wydatków na zbyt kosztowną dotychczas administracyę, bynajmniej nie miała żadnego charakteru prywaty, i decyzya w tym względzie rady nie miała na celu wyrządzenia krzywdy ani moralnej ani materialnej p. J. Uznano za celowe, aby dwóch członków pracowało stale w biurze, dwóch zaś zastępczo, oraz na wyznaczonych posiedzeniach i odpowiednio do tego pobierali wynagrodzenie.

Na zebraniu starano się nakłonić p. Jezierskiego, aby cofnął swoje postanowienie co do zrzeczenia się mandatu, lecz ten kategorycznie oświadczył, iż nieodwołalnie ustępuje.

Wobec tego poddano dyskusyi zasadniczą kwestyę, czy dla dobra i rozwoju instytucyi dostateczną jest liczba 3-ch, czy też koniecznym 4 członków zarządu.

Zarządzono tajne głosowanie. Większość oświadczyła się za ustanowieniem 3 członków zarządu.

Po krótkiej dyskusyi budżet wydatków w całości zatwierdzono.

W końcu przystąpiono do wyborów. Do rady na miejsce ustępujących, wybrani zostali ponownie pp.: W. Hordliczka i L. Meylert; do zarządu zaś pan C. Szaniawski (ponownie).

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: B. Ginsberg, E. Macher, St. Zieliński oraz jako zastępcy pp.: E. Bogdański, J. Glaser i Z. Prądyński (wszyscy ponownie).

(a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bohdana, Jutro Polemira.

TEATR POLSKI (ul. Cegielniana Nr 65). Dziś „Orle” Rostanda. Początek o godzinie 8-ej min. 15 wieczorem.

— Jutro „Gwiazda” Bahra (premiera). Początek o godz. 8-ej min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Siódme przykazanie” H. Heyermansa. Początek o godzinie 8-ej min. 15 wieczorem.

— Jutro „Trzeba umrzeć żeby żyć”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 54, dawniej „Urania”). Występy Alfreda Lubelskiego — operetka „Ptaszek Zuzi”, kabaret, farsa „Ostatnie dwa ruble”.

Przedstawienia o 8 i 10 wieczorem.

ODCZYT. W sali przy ulicy Spacerowej № 21 Elięgiusz Niewiadomski wygłosi dziś odczyt „O Wypianiskim — malarzu”.

ZEBRANIA. Dziś: Og. r. zebr. Związku kelner. Łódzkiej o godz. 5 po poł. w sali przy ul. Konstantynowskiej Nr. 5. — Ogólne zebr. czł. szkoły rzemieślniczej przy chrześc. Tow. dobrocz. w sali przy ulicy Dzielnej № 52. Początek o godz. 8 wiecz.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

Nowy generał-gubernator.

Petersburg, 18 marca.

Generał-gubernatorem warszawskim mianowany został generał jazdy Żyliński.

Generał Żyliński rozpoczął służbę w kawalergardach; w roku 1883 ukończył akademię Mikołajewską i akademię sztabu generalnego. Przed wojną japońską był generał-kwaternistrzem. W czasie wojny — naczelnikiem sztabu admirała Aleksiejewa. Po wojnie zajął stanowisko naczelnika sztabu generalnego.

Wiadomości kościelne.

(x) Nabożeństwo. Jutro w czwartek, jako w dniu patrona drzewnego św. Józefa, staraniem cechu stelmachów odbędzie się nabożeństwo o godz. 9-ej rano w kościele Najśw. Maryi Panny na Starem Mieście.

KRONIKA.

(a) Z Tow. kolei elektrycznej Łódzkiej. Pod przewodnictwem d-ra A. Biedermanna odbyło się

P. P. Prenumeratorów prosimy przy płaceniu prenumeraty żądać obowiązkowo kwitów, gdyż powoływanie się na zapłacenie bez kwitu uwzględniane nie będzie.

Administracya „Rozwoju”.

wczoraj po południu w gmachu Łódzkiego banku handlowego ogólne roczne zebranie akcjonariuszów Łódzkiej kolei elektrycznej.

Na zebranie przybyło 20 akcjonariuszów, reprezentujących 4097 akcji i mających prawo do 405 głosów.

Sprawozdanie za rok ubiegły odczytał dyr. Witkowski. Wykazuje ono, że mimo kryzysu, który trwał prawie 4 miesiące wpływy z ruchu osobowego w porównaniu z r. 1912 wzrosły o 61,658 rb. 10½ kop. i wyniosły 1,516,566 rb. kop. 49½. Ogółem przewieziono 30,590,763 pasażerów.

Z czystego zysku, który wyniósł 664,462 rb. 78½ kop. przeznaczono między innymi 6% na dywidendę i 45,586 rb. 87 kop. na tantiemy dla członków rady zarządzającej, komisji rewizyjnej i dyrekcji.

Sprawozdanie zarządu podobnie jak i budżet na rok bieżący w rozchodzie rb. 1,424,400 i w rozchodzie rb. 887,620 — zebrani bez dyskusyi uchwalili.

W końcu przystąpiono do wyborów. Po obliczeniu kartek skład rady zarządzającej przedstawia się następująco: pp. dr. A. Biedermann, St. Jarociński, J. Peters, Z. Richter, St. Silberstein, P. Sanne i E. Wewer; kandydaci pp.: L. Grohmann i J. Witkowski; komisji rewizyjnej pp.: L. Gajewicz, S. Przedpełski, E. Stefanus, St. Dobranicki i H. Werner.

(a) Nowy bank. W domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 52, otwarty został onegdaj oddział Warszawskiego Banku Zachodniego.

Z okazji tej Bank złożył 5 tys. rubli na fundusz żelazny przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi, z którego odsetki przeznaczone będą na zapomogi dla uczniów 7-klasowej szkoły handlowej.

(a) Zawieszenie wypłat. W Petersburgu zawieszono wypłaty „Dom Handlowy W. Żukowski”; pasywa wynoszą 500,000 rb.

W Taszkencie firma „Sadykbajew”; pasywa 250,000 rb.

(h) Z kolei. Kolej Fabr. Łódzka narzeka, że towary z obych kolei nie przychodzą na czas. Ale i pociągi osobowe pomiędzy Warszawą a Łodzią kursują, jak im się spodoba, i przychodzą do Łodzi z opóźnieniem po 20 i 40 minut.

(x) Sprzedaż mebli. Grono stolarzy i tapicerów z Warszawy wyrabia meble i sprzęty domowe, które sprzedają okazynie we własnych mieszkaniach.

Są to chrześcijanie polacy, rzemieślnicy zawodowo wykształceni; nie mają oni nic wspólnego z handlarzami mebli żydami, o których pisaliśmy w nr. 60 „Rozwoju” w notatce pod tytułem „Machinacye żydowskie”.

(a) Powrót do pracy. Robotnicy fabryki akc. Tow. J. Heinza (Piotrkowska 104), przekonawszy się, iż dyrektor König, z którym chcieli porozumieć się, istotnie wyjechał do Cesarstwa wraz z szefem firmy w dziale sprzedaży p. Szpechem, zaprzestali ponawiać swoich żądań i dziś rano w komplecie powrócili do pracy.

(e) Ze spraw drobnego kredytu. Na skutek zamieszczonej w nr. 61 „Rozwoju” wzmianki o rozważaniu obecnie i zatwierdzeniu ustaw towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych, zakładanych w miejscowościach wiejskich, inspektor do spraw drobnego kredytu p. Krestjanow komunikuje nam, że piotrkowski komitet gubernialny do spraw drobnego kredytu już w r. 1913 zatwierdził 32 towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe, z których 9 towarzystw było miejskich i 23 wiejskie, zaś w ostatnim t. j. 1912 r. uzyskały zatwierdzenie 44 towarzystwa w czem 10 towarzystw miejskich, a 34 wiejskie.

Dziś w komitecie do spraw drobnego kredytu znajduje się jedno jedyne podanie o zatwierdzeniu towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w Woli Wieszowej.

(a) Z Tow. pomocy niezamożnym uczniom. W poniedziałek o godz. 6-ej wieczorem w gmachu przy ul. Dzielnej № 58 odbyło się ogólne

zebranie roczne Towarzystwa pomocy dla niezamożnych uczniów szkoły handlowej kupiectwa Łódzkiego.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa zarządu, p. S. Jarocińskiego, powołano na przewodniczącego p. St. Heymana, który zaprosił na sekretarza p. d-ra Wąsika.

Odczytano sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1913 wykazało, że T-wo rozwijało się pomyślniej, aniżeli w latach poprzednich.

Liczba członków wynosi 321, w tem 3 honorowych, 246 rzeczywistych i 72 protektorów.

Suma przyznanych zapomóg na opłacenie wpisu niezamożnym uczniom wynosiła 5,337 rb. 50 kop., więcej o 916 rb., aniżeli wypłacono w roku 1912.

Prócz opłacania wpisów, głównego celu Towarzystwa, zarząd udzielał pomocy niezamożnym uczniom przez rozdawnictwo odzieży, zapomogi na kuracyę, jako też i urządzenie przy końcu roku szkolnego antykwaryatu. Instytucya ta, choć Towarzystwu dochodów nie przysporzy, młodzieży jednak z wielu względów wyświadcza wielkie dobrodziejstwo.

Prócz składek członkowskich, które stanowią materialną podstawę Towarzystwa, wpływy od instytucji i różnych osób wynosiły 2,091 rb.

Urządzone przedstawienia w teatrze polskim i kinematografie „Odeon”, oraz podwieczorek towarzyski dały czystego dochodu 1,380 rubli 83 kop.

Według obliczeń zarządu, ogólny przychód Towarzystwa w roku 1912/13 wyniósł 16,895 rb. 77 kop.; wydatki zaś uczyniły 16,869 rb. 93 k.

Po zatwierdzeniu sprawozdania, wybrano do zarządu ponownie pp. d-ra J. Wieliczkę i J. Jarzębowskiego, oraz do komisji rewizyjnej pp. J. Zanda, Z. Wainreba, Z. Kona (członkowie), S. Lipińskiego i J. Adamowicza (zastępcy), wszystkich ponownie.

(a) Z tow. zwolenników godziwych rozrywek. W ubiegłą sobotę, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 247, o godzinie 7 wiecz. odbyło się ogólne zebranie roczne towarzystwa zwolenników godziwych rozrywek.

W obecności 75 osób zebranie zagaił prezes p. Kozłowski, poczem na przewodniczącego powołano p. J. Daneckiego, który zaprosił na asesora panna Dymel i p. Waszyńskiego, a na sekretarza p. Kralikowskiego.

Sprawozdanie za rok ubiegły wykazało, że działalność rozwijającego się pomatu towarzystwa polegała na organizowaniu wieczorów towarzyskich, zabaw tanecznych, przedstawień teatralnych i t. p.

Dochody wyniosły rb. 867 kop. 93, wydatki zaś rb. 790 kop. 70.

Biblioteka towarzystwa liczy 100 dzieł.

Liczba członków rzeczywistych wynosi 57 w tem 20 pań; członków protektorów zaś 5.

Po przyjęciu sprawozdania zebrani zatwierdził budżet na rok 1914 przewidujący w dochodzie rb. 1343 kop. 23 i w wydatkach rb. 1300.

Po uchwaleniu wniosków, dotyczących ożywienia działalności towarzystwa, skompletowania i skatalogowania dzieł bibliotecznych i t. d., przystąpiono do wyborów.

Do zarządu wybrani zostali pp. St. Danecki (prezes), St. Sarnowski (wiceprezes), B. Rogalski (kasyer), F. Wrzodak (pomocnik), Cz. Jędrzejczak (sekretarz), E. Kralikowski (pomocnik), A. Sporniak (gospodarz), panna K. Dynel (jego pomocnica), W. Działowicz (bibliotekarz), Kazimiera Pawlicka (pomocnica) oraz pp. A. Rozmarynowski i A. Nowak (członkowie).

Do komisji rewizyjnej weszli pp. B. Fitzner, W. Włodarczyk, S. Grzeszkiewicz, F. Jaronowski i A. Kwiatkowski.

(x) Ze stow. handlowców. Ogólne roczne zebranie członków stow. wzaj. pomocy pracujących w przemyśle i handlu odbędzie się w sobotę 21 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej nr. 23.

(e) Zebranie rzemieślników. W nadchodzącą niedzielę o godz. 3 po poł. w lokalu własnym przy ul. Włodzkiej nr. 117, odbędzie się roczne zebranie ogólne członków Resursy rzemieślniczej, na którym między innymi rozpatrywane będzie sprawozdanie roczne, budżet na rok bieżący i dokonane zostaną nowe wybory członków zarządu.

Nadmienić należy, że stosownie do par. 11

ustawy członkowie zalegający składkę za 4 miesiące pozbawieni będą prawa wstępu na zebranie ogólne.

(a) **Niedosze zebranie.** Z powodu niedostatecznej liczby obecnych członków zwołane zebranie 4-go Tow. wzajemnego kredytu (Piotrkowska 6) nie doszło do skutku i odroczone zostało do 30 marca r. b. Odbędzie się ono w lokalu pracowników handlowych przy ul. Spacerowej nr. 21, o godz. 7 wiecz.

(x) **Zebranie weterynarzy.** W niedzielę 22 b. m. o godz. 4 i pół po poł. odbędzie się w siedzibie własnej przy ul. Kaliksta nr. 10 m. 14 w Warszawie 2 z kolei miesięczne zgromadzenie członków warsz. Tow. weterynarskiego.

(e) **Pokaz cięcia drzew.** W ubiegłą niedzielę w ogrodzie p. Józefa Kluki w Nowem Rokiciu odbył się pod protektorem związku zawodowego ogrodników łódzkich pokaz cięcia drzew owocowych, demonstrowany przez p. Leona Kołaczewskiego, wychowawcę warszawskiego Instytutu pomologicznego.

Na pokaz przybyły 163 osoby z pośród posiadaczy drobnych i większych sadów.

Ogród p. Kluki dał szeroki materiał do pokazu, posiada bowiem różnych gatunków drzewa grusze i jabłonie.

P. Kołaczewski demonstrował 6 rodzajów cięcia drzew owocowych, przyczem dawał szczegółowe wyjaśnienia na pytania obecnych.

Jeden z obecnych poruszył sprawę pokazu sadzenia drzew owocowych.

Sprawa ta poruszona będzie na najbliższym zebraniu związku ogrodników.

(a) **Odczyt.** Dziś o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu pracowników handlowych, przy ul. Spacerowej № 21, Stowarzyszenie nauczycieli chrześcijan m. Łodzi urządza odczyt E. Niewiadomskiego, który mówić będzie „O Wypiańskim jako malarzu“.

Odczyt ten w szerszym gronie inteligencji naszej obudził ogólne zainteresowanie.

(x) **Krewki szynkarz.** Na ul. Nawrot istnieje jeden z szynkarzy, który napada na dzieci w wieku szkolnym i tłucze je niemilosierdnym batem.

Kilka dni temu poranił twarz siedmioletniemu chłopczykowi. Przeciwko brutalnemu szynkarzowi wdrożono sprawę sądową.

(a) **Napad.** Wczoraj wieczorem na ulicy Cegielnianej około domu № 118 kilku ludzi napadło na przechodzącego piekarza Józefa Prazmowskiego i po wszczętej z nim kłótni z powodu wystąpienia ze Związku piekarzy, zaczęło go bić po twarzy i głowie łaskami i innymi narzędziami, poczem powalili go na ziemię, kopali go nogami i w dalszym ciągu zadawali rany.

Pozostawiając swoją ofiarę na ulicy napastnicy rozbiegli się w różne strony. Na krzyk napadniętego zbiegli się ludzie i zabrawszy ranego umieścili go w bramie domu № 118, dokąd wezwano lekarza Pogotowia.

Po opatrunku Prazmowskiego odwieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala Poznańskich.

Odszukaniem sprawców napadu zajęła się policja.

(e) **Wypadek na kolei.** Dziś o godz. 7 rano na stacji kolei łódzkiej pociąg towarowy najechał na robotnika Piotra Guska, 41 lat.

Uderzony w krzyż G. doznał silnego wstrząśnienia i nadwyrężenia mleczka piersiowego.

Po podaniu mu pierwszej pomocy przez felczera kolejowego odwieziono go w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Aleksandra.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał Władysława Lewandowskiego za przybycie do miejsca publicznego w stanie pijanym i potłuczenie szyb—na 3 miesiące aresztu.

(a) **Kara akcyzowa.** W dniu 5 września r. z. urzędnicy akcyzy, dokonawszy rewizji w piwiarni Stanisława Wihana przy ul. Drewnowskiej Nr. 95, wykryli zapasy wódki, sprzedawanej na kieliszki po 5 kopiejek. Sprzedawca tą zajmował się Amelia Wihan, którą pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Sąd skazał Wihanową na 4 miesiące więzienia.

(a) **Odmowa.** Gubernator piotrkowski odmówił właścicielom bazaru przy ul. Kościelnej i Aleksandrowskiej, Lewkowiczowi i Zarzeckiemu—wydania pozwolenia na wyłączną sprzedaż wszelkich artykułów handlu.

(e) **Z sądu.** Sędzia pokoju XI-go rewiru skazał właściciela hotelu przy ul. Zawadzkiej Nr. 7, Józefa Flaksa, za niezachowanie przepisów sanitarnych na 5 rb. kary, lub 3 dni aresztu.

(a) **Aresztowanie zbiega.** Agenci policji śledczej aresztowali Stanisława Kossowskiego, lat 50, złodzieja pobytowego, który przed rokiem zbiegł z aresztu policyjnego w Mińsku.

(a) **Kradzież.** Właściciel fabryki przy ul. Średniej № 60, Chaim Rzepkiewicz, zawiadomił policję że z kantoru fabrycznego skradziono mu różne towary, wartości 250 rb.

Podjezanych o kradzież aresztowano.

(p) **W maszynie.** Dziś rano w fabryce Eiserta przy ul. Karola Nr. 19 Józef Górecki, robotnik, lat 32, pochwycony trybami maszyny, odniósł zwichnięcie prawego ramienia i złamanie dwóch palców u tejże ręki.

Po nałożeniu mu opatrunku na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono go w stanie ciężkim na kurację do lecznicy d-ra Wattena.

(e) **Nowa rejentura.** Na mocy rozporządzenia ministra sprawiedliwości prezes sądu okręgowego piotrkowskiego wyznaczył egzamin konkursowy na rejenta do nowoutworzonej rejentury w Bełchatowie na dzień 29 maja w sali piotrkowskiego sądu okręgowego.

(a) **Zebranie roczne „Harmonii“ zgierskiej,** które w sobotę ubiegłą nie doszło do skutku, odbędzie się w lokalu „Lutni“ w niedzielę d. 22 b. m. o godz. 7 wiecz.

(a) **„Lutnia“ zgierska** urządza w sobotę d. 21 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym w Zgierzu, przedstawienie, na które złożą się: dwuaktówka Korzeniowskiego „Majster i czeladnik“ oraz „Znawca kobiet“ Przybylskiego.

Przedstawienie to zostanie powtórzone w niedzielę d. 22 b. m. wyłącznie dla robotników, dla których cenę biletów ustanowiono od 10 do 60 kop.

(e) **Towarzystwo pomocy szkolnej w Pabianicach.** W tych dniach odbyło się w Pabianicach zebranie ogólne członków towarzystwa niesienia pomocy niezamożnym uczniom pabianickiej szkoły handlowej pod przewodnictwem dr. Eichlera.

Odcytane sprawozdanie za rok ubiegły wykazuje: członków w r. u. tow. liczyło 104, bilans zamknięto cyfrą 4923 rb. 14 kop. W roku sprawozdawczym wydano zapomogi 87 uczniom i uczennicom w ogólnej sumie 2589 rb. 50 kop., ponadto pożyczono szkole handlowej 1000 rb., gotówką na dzień 1 stycznia 1914 roku znajdowało się 1095 rb; 58 kop.

Następnie dokonano wyborów na miejsce ustępujących członków zarządu na których powołani zostali pp. Drzewiecki i Gajewicz ponownie i p. Tuve.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Lipski, dr. Eichler i Pączkiewicz.

(a) **Podpalenie w Zgierzu.** Wczoraj około godz. 5-ej po północy, w posesji Ottona Szulca przy ul. Wysokiej Nr. 6 w Zgierzu zapaliła się komórka, napełniona drzewem opałowym. Z komórki ogień wydostał się na dach, stykającej się bezpośrednio z oficyną Edwarda Ekerta i zaczął przybierać szerokie rozmiary. Dzięki jednak energicznej akcji ratunkowej, jaką rozwinęli sami domownicy, pożar zdolano ugasić.

Podczas tłumienia pożaru spostrzeżono, że ściany komórki Szulca oblane były olejem, nadto opadał komórek znalezione kufel od piwa z resztkami niewysączonej ropy, co dowodzi, że pożar powstał z podpalenia.

W celu wykrycia podpalacza, brożyła energiczne śledztwo.

(a) **Za śpiewanie pieśni rewolucyjnej** ośm gubernator piotrkowski skazał mieszkańców Aleksandrowa: Rafała Glińskiego i Karola Kacprzaka na 3 miesiące aresztu każdego.

(a) **Kara administracyjna.** Gubernator piotrkowski skazał mieszkańca gminy Rąbień, w pow. łódzkim, Franciszka Antczaka za nielegalne utrzymywanie broni—na zapłacenie 100 rb. grzywien lub 3 miesiące aresztu.

S Z T U K A.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś po raz 39 ty „Orle“ Rostanda, które w dalszym ciągu ściga tłumy publiczności.

Jutro pierwszy gościnny występ utalentowanego artysty scen warszawskiej i krakowskiej Jerzego Leszczyńskiego w „Gwieździe“, w najnowszej głośniejszej sztuce Bahra. Ceny premierowe.

W piątek drugi gościnny występ J. Leszczyńskiego w „Moralności pani Dulskiej“, znakomitej tragifarsie G. Zapolskiej. Ceny zwyczajne.

W sobotę po południu po cenach najniższych (wszystkie krzesła po 30 kop.) „Parysy“, sztuka w 5 aktach G. Zapolskiej.

Z dniem jutrzejszym szereg gościnnych występów na naszej scenie rozpoczyna Jerzy Leszczyński, wybitny artysta dramatyczny teatru polskiego w Warszawie, jeden z najlepszych amantów na scenie polskiej.

Jutro wieczorem kreować będzie główną rolę w najnowszej sztuce Bahra p. t. „Gwiazda“, w której w Warszawie zbierał poważne sukcesy, przyjmowany owacyjnie przez publiczność i jednomyślnie chwalony przez krytykę warszawską, w piątek zaś wystąpi w „Moralności pani Dulskiej“.

Jerzy Leszczyński syn Bolesława, mistrza w sztuce dramatycznej na scenach polskich, dobrze znany jest Łodzi z czasów dyrekcji Maryana Gawalewicza, w którego zespole artystycznym ukazał odrazu lwi pazur i zapowiadał, że zdobędzie wkrótce wybitne stanowisko.

(e) **Koncert w Resursie.** W nadchodzącą sobotę o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Resursie rzemieślniczej (Widzewska 117) w nowym lokalu pierwszy koncert, połączony z przedstawieniem amatorskim.

Zarząd Resursy dokłada wszelkich starań, aby zapoczątkowanie koncertów w nowej siedzibie wypadło jaknajlepiej.

Pieć napadów bandyckich.

I.

W poniedziałek o godz. 12-ej w południe powracali z Poraja kolejką wązkotorową do kopalni „Juliusz“ i „Klepaczka“, kasyerzy Kałuski i Chachułski, wiozący ogółem 19,780 rb., przeznaczone na wypłatę dla robotników.

Kasyerom towarzyszyło 10-ciu zbrojnych w mundurach strażników.

Gdy dojeżdżali do nowobudującego się domu Filipczaka, na kasyerów posypały się strzały i wybuchła bomba. Strzelali bandyci. Potem salwą odpowiedzieli strażnicy.

Widząc dużą siłę straży, bandyci zbiegli, rozpadając się na 2 partyę.

O pościgu mowy być nie mogło, gdyż 2-ch strażników zostało rannych łżej, trzeci zaś Sawienkow bardzo ciężko, tak że odwieziony do szpitala życie zakończył.

Na plancie znaleziono jeszcze 3 bomby, które nie wybuchnęły.

P. gubernator Jaczewski przybył wczoraj na miejsce napadu.

II.

Pod Olsztynem 6-ciu uzbrojonych bandytów napadło wójta wsi Suliszowice, Zarębskiego, który zbierał podatki w towarzystwie 2-ch strażników. Nastąpiła wymiana strzałów, na odgłos których nadbiegli chłopci. Bandyci, widząc przewagę, skryli się do domu włościanina Bielawskiego i podpaliwszy go, zbiegli.

III.

Pod Łazami w pobliżu Grabowca, na jadących: Bilnika, Bochowskiego i Guzikową napadło trzech bandytów, żądając pieniędzy, wydania których odmówiono. Nastąpiły strzały ze strony bandytów. Raniwszy Bilnika w bok śmiertelnie, Bochowskiego łżej w głowę, bandyci zrabowali kilkadziesiąt rubli i zbiegli.

Bilnik, odwieziony do szpitala w Zawierciu, zmarł.

IV.

Pod Przedborzem, o godz. 9-ej wieczorem, czterech bandytów napadło na przejeżdżnych kupców, którym zrabowali 170 rb. i zegarek. Zatrzymano obrabowanych dłużej w lesie, gdyż oczekiwano na kupca z Gorzkowic, wiozącego 600 rb., ale kupiec ów nie nadjechał.

Aresztowano 3 podejrzane osoby.

V.

W Kamińsku pięciu uzbrojonych bandytów napadło na sklep monopolowy i zrabowali 710 rb. skarbowych oraz 26 rb., należących do właścicielki sklepu.

Z WARSZAWY.

* Zjazd kółek rolniczych.

Dziś rozpoczęły się w sali muzeum przemysłu i rolnictwa, obrady delegatów kółek rolniczych.

Zjazd bardzo liczny. Przybyło paręset przedstawicieli z całego kraju.

* Konfiskata.

Na zasadzie rozporządzenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowano № 6 czasopisma „Pracownica polska”.

* Sprawa Bispinga.

Wczoraj prokurator Herszelman przesłał prokuratorowi sądu okręgowego zredagowany przez siebie akt oskarżenia.

Jak wieści niosą, prokurator w sprawie Bispinga powołuje setkę świadków, kilku lekarzy, oraz kilku ekspertów, grafologów i kaligrafów.

Z KRÓLESTWA.

Odmowa. Władza wyższa odmówiła pozwolenia na urządzenie w roku bieżącym w Radomiu zjazdu straży ogniowych ochotniczych.

Z żałobnej karty. W ubiegłą niedzielę po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Kielcach długoletni i zasłużony prezes zarządu kieleckiego Tow. wzaj. kredytu, Stanisław Wierzbicki, w 68 roku życia.

Pożar willi. Nocy wczorajszej spłonęła w Otwocku willa Gerbera.

Dom spłonął doszczętnie. Straty wynoszą 20,000 rb.

Ohydna zbrodnia. We wsi Figetów, w pow. radomskim, Helena Kulkowa, lat 31, wałkiem od maglownicy zabiła dwoje swoich pasierbów: Annę lat 12 i Jana lat 5.

Trupy położyła za piecem, obłożyła słomą i podpaliła, w celu ukrycia zbrodni.

Los jednak zrzucił, iż przechodzący w tym czasie sołtys wspomnianej wsi zauważył ogień wydobywający się z chałupy i w zarodku ugasił, przyczem odkrył straszną zbrodnię.

Kulkowa zamierzała uciec, lecz wystana pogon schwytała ją.

Zbrodniarkę, która tłumaczyła się, że zabiła dzieci za „nieposłuch”, osadzono w więzieniu radomskim.

Po zamachu w Paryżu.

(Tel. „Rozwoju”).

Paryż, 17 marca.

Naczelnym redaktorem „Figara” Gaston Calmette, którego ciężko raniła 5-cioma strzałami z rewolweru p. Caillaux żona ministra skarbu, z żenisty za to, że zwalczał w „Figarze” jej męża, zmarł dzisiaj w nocy nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności. Operacja, jaką przedsięwzięto, spaliła na niczem.

Dokonana sekcja zwłok, wykazała, że Calmette zmarł od kuli rewolwerowej, która trafiwszy w podbrzusze, przeszła odbytnicę, powodując krwotok wewnętrzny.

Po przesłuchaniu w komisaryacie p. Caillaux w czasie którego obecny był jej mąż, odwieziono ją do wzięcia dla kobiet St. Lazare. Jest ona głęboko przybita i złamana.

Oświadczyła, że zamach był jedynym środkiem obrony honoru zarówno jej męża, jak jej własnego, przed nieusprawiedliwionymi napaściami tembardziej, że zaczęły już wchodzić w ich życie prywatne.

Pani Caillaux przed zamachem wystosowała do swego męża list, w którym pisała: „Idę, aby się z nim (t. j. z Calmettem — przyp. red.) spotkać; jeżeli wieczorem nie wrócę, to znajdziesz mnie w więzieniu.”

*

Minister Caillaux poinformował osobiście prezesa ministrów, Doumergue'a, o wypadku i jednocześnie złożył swą prośbę o dymisyję. Natychmiast zebrała się rada ministrów, aby rozważyć położenie. Obrady trwały do 3 rano. Rezultat ich niewiadomy.

Uchodzi jednak za pewne, że gabinet jest silnie zachwiany.

O ile dymisyja Caillaux będzie utrzymana, co wydaje się pewnym, to tekę skarbu obejmie obecny minister wojny, Noulens, teka zaś wojny po nim będzie powierzona posłowi radykalnemu, Painlevému.

W związku z zabójstwem red. Calmette przyszło wczoraj w nocy na bulwarach do demonstracji.

Z tłumy dawały się słyszeć okrzyki: „precz z Caillaux! precz z mordercami!” Policja otrzymała rozkaz postępowania z najwyższą ostrożnością, aby nie doprowadzać do rozdrażnienia. Tłum wszakże szydził z policji i obrzucał ją obelgami. Koniec końców policja uciekła się do zastosowania siły i rozproszyła demonstrantów, przyczem dokonano wielu aresztowań.

TELEGRAMY.

Zwycięstwo polaków.

POZNAN, 17 marca (wł.) Wczoraj odbyły się wybory uzupełniające do parlamentu niemieckiego w okręgu obornicko-szamotulsko-miedzichodzko-świerczyńskim na miejsce opróżnione przez hr. M. Mielżyńskiego. Niemcy rozwinęli gorączkową agitację za swym kandydatem konserwatystą Haza-Radlitzem: rozdawali oni odezwy, zwozili wyborców samochodami i t. d. Mimo to zwyciężył kandydat polski, ks. Kloss, który otrzymał 16,438 gł. W ten sposób stan posiadania polskiego w parlamencie niemieckim, wbrew obawom, nie zmniejszył się.

Afera Jasińskiego.

KRAKOW, 17 marca (wł.) Stanisław Jasiński wytoczył proces przeciwko redakcyom pism, które go oskarżyły o szpiegostwo.

Pobór rekruta.

WIEDEN, 17 marca (wł.) Pobór rekrutów na rok 1914 powiększony zostanie o 11,100, tak, że razem wynosić będzie w r. b. 165,100 rekrutów.

Aresztowanie kapitana rosyjskiego.

PETERSBURG, 17 marca (wł.) Onegdaj aresztowano w Kolonii kapitana rosyjskiego Polakowa.

Wiadomość ta wywołała w Dumie wielkie wzburzenie. Posłowie wszystkich frakcyj gotowi są do podpisania interpelacji w razie pomijania milczeniem tej sprawy przez rząd.

W ambasadzie niemieckiej w Petersburgu tłumaczą aresztowanie Polakowa omyłką możliwą wszędzie i zawsze.

Z ostatniej chwili.

Kandydaci ministeryalni.

Wiedeń, 18 marca (wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Koła Polskiego, na którym uchwalono natychmiastowe skompletowanie ministeryum dla Galicyi.

Kandydatami urzędowymi na stanowisko ministra dla Galicyi są: dr. Leo i Czajkowski, lecz najprawdopodobniej ministrem zostanie mianowany obecny kierownik tego ministeryum Morawski.

Pożyczka dla Galicyi.

Wiedeń, 18 marca (wł.) Dziś przybywają do Wiednia marszałek Gołuchowski, a jutro namiestnik Korytowski i Jahl.

Będą oni prowadzić rokowania o pożyczkę krajową.

Muzeum w Rapperswillu.

Kraków, 18 marca (wł.) Wczoraj odbyło się tu posiedzenie Towarzystwa przyjaciół muzeum w Rapperswillu, pod przewodnictwem hrab. Mycielskiego.

Stwierdzono, że komisya wydelegowana dla przeprowadzenia reform w muzeum, odkryła cenne zabytki z zakresu malarstwa portretowego, archiwum i historyi.

Niemcy przeczą.

Berlin, 18 marca (wł.) Zaprzeczają tu pół-

urzędowo wiadomości, podanej przez „Nowoje Wremia”, jakoby Niemcy szukały nowego ugrupowania mocarstw i chciały wszcząć w tym celu układy z jednym z mocarstw trójporozumienia.

O następstwo p. ks. Koppie.

Rzym, 18 marca (wł.) Koła watykańskie informują, że Colegium św. zbierze się dnia 22-go kwietnia dla zamianowania zastępcy kardynała Koppa.

W oczekiwaniu przesilenia.

Białogród, 18 marca (wł.) Po uchwaleniu budżetu nastąpią poważne zmiany w gabinecie serbskim.

Minister wyznań i oświaty Luba-Jovanowicz i minister robót publicznych Jovan-Jovanowicz ustąpią. Pasićz pozostanie w gabinecie, lecz nie będzie piastował teki ministra spraw zagranicznych, którą otrzyma kto inny.

Burzliwe posiedzenie.

Paryż, 18 marca (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych przyszło do niebywałych awantur.

Poseł Calmette chciał ogłosić dokument, kompromitujący Caillaux, według którego Caillaux miał prosić prokuratora Fabre, aby ten zaniechał prowadzenia procesu przeciwko oszustowi milionowemu Rochete, gdyż proces ten mógłby skompromitować kilku członków gabinetu, a pomiędzy nimi ministra Monisa.

Podczas narad Barthou dokument ten, którego istnieniu ze strony rządu zaprzeczano odczytał. Prezes ministrów Doumergue oburzył się i powstała awantura. Posłowie bili się pięściami i wymyślali sobie jaknajordynarniej.

Ostatecznie straży parlamentarnej udało się zaprowadzić względny porządek, a wówczas uchwalono większością 520 głosów przeciwko 3 powołanie komisji, która ma zająć się zbadaniem dokumentu i zarzutami stawianymi Caillaux.

Dalsze demonstracje.

Paryż, 18 marca (wł.) Demonstracje przeciwko Caillaux trwają. Przed redakcją „Figara” i przed więzieniem, w którym siedzi pani Caillaux, gromadzą się niezliczone tłumy. Policja zmuszona jest rozpedzać wrogo nastrojone tłumy siłą.

Udaremniiona awantura.

Londyn, 18 marca (wł.) Podczas przedstawienia w teatrze „Paladin” w obecności pary królewskiej doszło do burzliwych awantur z sufrażystkami. Pani Pankhurst chciała wygłosić do króla przemówienie, lecz policja wyprowadziła ją na czas z sali i zapobiegła temu.

Za spokój duszy

S. p. Janiny Chrzaszcz

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w piątek 20 b. m. o godz. 6 rano. Krewnych i przyjaciół zaprasza Rodzina.

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła**, ul. Piotrkowska № 89.

Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 pol., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. **№ telefonu 85-98.** 2569

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.**

Przyjmuję: 8^{1/2}—1^{1/2}, 5—9. Dla pań: 3—5; osobna poczekalnia. **Krótko 4. Tel. 35-35.** 1001

Erotyzm wśród młodzieży.

Dr. M. Zawadzki poruszył w „Gazecie kieleckiej” ważną sprawę, deprawującą oddziaływającą na naszą młodzież dorastającą — a mianowicie erotyzm rujnujący ją moralnie i fizycznie. Na skutek tego artykułu jedna z mieszkanki Kielc wystąpiła z listem otwartym, w którym za smutny ten objaw wini rodziców i tak pisze:

Czy matka ma karcić syna uczniaka lub córce małoletnich za sport flirtowy, pomijając już rzeczy gorsze a często się zdarzające, jeśli sama zły przykład im daje wnosząc rozpustę pod dach własny, plamiąc rodzinne ognisko, na którego straży kapłanka stać powinna. Czy w czasach obecnych uda się skryć cośkolwiek przed naszymi dziećmi? Zbyt są uświadomione, zbyt przenikliwe, zbyt mówiąc szczerze zepsute, w pole wyprowadzić się nie dadzą, zbyt dobrze wszystko rozumieją i tylko przykładem dobrym, siłą woli i charakteru działać na nie można. Wiele one sobie robią z matki niemoralnej lub ojca rozpustnika! w oczy lekceważą, za oczy wykpią i naturalnie wstępują w ich ślady jak można najwcześniej,

Niby świat idzie z postępem, lecz z etyką cofamy się coraz więcej, tak my kobiety, jak i wy mężczyźni, czynimy rekord „a qui mieux” a im więcej brudu, im więcej głupstwa, im więcej czelności, im więcej cynizmu — tem lepsza zabawa! Zapominamy, że jesteśmy ludźmi, upodobniamy się zwierzętom (tylko nie dzikim, bo

te parami żyją), sami dobrowolnie wyzbywamy się iskry Bożej. I po tem wszystkiem czy można się dziwić naszym dzieciom? wszak niedaleko pada jabłko od jabłoni. Dopóki my starzy, w garść się nie weźmiemy, dopóki truc będziemy moralnie nasze potomstwo, dopóty utyskiwanie i labidzenie nad erotyzmem dzieci i młodzieży będzie głosem wołającego na puszcy. To nie iluzjony teatralne zło sieją, to kinematografy domowe, za kulisami których stają nasze dzieci i którym my, własni rodzice, dajemy bezpłatne przedstawienia!

Należałoby też rozciągnąć pilną baczność nad tem, co nasze dzieci czytają. Zwłaszcza dorastająca młodzież w wyborze książek do czytania musi być pod ścisłą kontrolą ludzi starszych.

Tymczasem w czytelnich aż się roi od młodocianych czytelników.

Dość przysłuchać się ich żądanom i rozmowom, by dojść do źródła złego, zrozumieć skąd się bierze wśród tej młodzieży zawczasie wybujały erotyzm.

— Proszę o „Dzieje grzechu”, lub „Maryę Magdaleny” Daniłowskiego.

— Orzeszkową? Ależ ja ją czytałam mając lat 10, mówi nieledwie obrażona 13-to letnia dziewczyna — niech mi pani da „Kobietę bez skazy” Zapolskiej.

— Jadziu, weź „Urodę życia” Żeromskiego, mówię ci, że to warte czytania — radzi inna, wyglądająca na 14-to, a może 12-to etnia kobietkę. — „Krzyk życia” Cieszkowskiej, to bardzo

oryginalne, trzy lata temu czytałam; ale żebyś wiedziała jaka ciekawa „Bestya” Rachilde’yl

— Kraszewski bajdurzy, ktoby go tam dziś czytał! Ty chcesz Juliusza Verne? ależ to dla małych dzieci! Za podróże to już dziękuję stanowczo, to takie nudne. Może mi pani da ostatnią powieść Przybyszewskiego.

Proszę nie myśleć, że w tem jest przesada. Są to najautentyczniejsze fakty, zaobserwowane w czytelnich, których klientela, niestety... składa się w dwóch trzecich z dzieci i niedorośle, głównie żeńskiej młodzieży.

Zasmakowanie nieletnich w przedwczesnej i niezdrowej lekturze jest tak ogólne, że katalogi dla młodzieży leżą nietknięte, dzieł klasyków wcale się nie czyta, tyle co na lekcji literatury, Orzeszkową, Kraszewskiego bierze się z biedą do ręki. Dopisek na tytułowej karcie „powieść dla młodzieży” — wystarczy właśnie, by młodzież tej książki w rękę nie wzięła. To dobre dla młodszych dzieci, nie dla 13—16 letnich! Ci są już tak dojrzały, że im Sienkiewicz i Orzeszkowa nie wystarczają, oni czytają Przybyszewskich.

Czy można za to złożyć odpowiedzialność na bibliotekarkę? Chyba niezupełnie. Ona może pod jakimś pretekstem odmówić sensacyjnej książki raz jeden i drugi, lecz czytelniczka spóstrzega wreszcie ten podstęp, tembardziej zaciekawia się żadaną książką i żeby ją dostać, wypisuje się z tej czytelni, idzie do drugiej i trzeciej, aż zdobędzie upragnioną rzecz. Prócz tego młodzież posługuje się między sobą pożyczaniem „ciekawych książek”.



Tydzień na Fartuszki

OSTATNIE NOWOŚCI
FARTUSZKÓW DAMSKICH
i dziecięcych
po cenach bardzo
nizkich.

A. Spodenkiewicz, Konstantynowska 26.

Krawaty z ustępowem 20%

Wielki wybór koszul dziennej, kolorowych i białych

PARASOLE

REKAWICZKI
skórkowe i trykotowe

Koronki i hafty.

Guziki krajowe ręcznej roboty.

Wstążki na wagę.
półca

KAZIMIERA

Jarocińska

121 PIOTRKOWSKA 121

LECZNICA „Górna” lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych. Górny Rynek, Sieradzka 1.

Dr. Fried, choroby wewnętrzne i dziecięce od 11-1; dr. Trachtenberg, choroby weneryczne i skórne 11 i pół — 1 i pół, wiecz. 5 i pół — 8 i pół; dr. Stankowski, choroby gardła, nosa i uszu 5-8 wiecz.; dr. Kerschner, choroby dziecięce i wewnętrzne 6-7 i pół w.; dr. Fokszanski, chirurgia 8 i pół — 7 i pół w.; dr. Goldstein-Polak, choroby oczu 7-8; Analizy, szczepienie ospy, badania mleka: Porada 50 kóp.

O. FREY,

Piotrkowska 189

poleca na nadchodzące święta wielki wybór najnowszych **KRAWATÓW** 1077

BIELIZNY

REKAWICZEK

LASEK

i wszelką galanterię

po cenach możliwie niskich.

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych

ul. Andrzeja Nr 7 tel. 1-76.

Przyjmuje: 9-12 i 5-8, pannie 4-5. 1181

Dr. med. Bolesław Kwa

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-92

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649

przyjmuje do 11 r. i od 4-7 po poł.

JAK TO SIĘ ROBI

Proszę przysłać adres z (7 k.m. na odpow.), to przysłemy nasz prospekt, wyjaśniający, jak zarobić **50 — 100 rub.** i więcej miesięcznie pracując 8 godzin w domu. Przewodzą wykształceni i wybitni: Odległość, Jamieszkaznik nie zawadza. Towarzystwo WHITTIGER-KURAU S-ka, St. Petersburg, Nowski 40/42 314K. 312.

Najwyższe nagrody za „RADICAL”



Masło „RADICAL”

najlepszy środek na Reumatyzm, łamania w kościach, wyrzutów, swierzby, egzemy (liszaj), skrofulow, zapalenia pokarmowego płuc, hemoroidalnych cierpien, ran ciętych, strazzeń i innych zaszarżanych chorób skórnych i ran.

Za „RADICAL” nadestają mnóstwo podziękowań listownych od pacjentów i lekarzy, kopie takowych w osobnych broszurach ze sposobem użycia przysyłają i wysyłają się bezpłatnie.

„RADICAL” sprzedaje się w Kaniortze, Filii, oraz w większych aptekach i składach aptecznych w stulkach po Rb. 1, 2 i 5. Wszelkie zamówienia skutecznie się naliczają i za zaliczeniem pocztowym. Przesyłka na koszt odbiorcy. Przy kupnie zwracać uwagę na etykiety i stemple z napisem na dnie każdego słoika „RADICAL” T-wa B-ci Santrow. Skład centralny: Warszawa, Nowogrodzka 27R. J. Polaczek. Tel. 71-94, Filia Łódzka, ul. Piotrkowska 10.

„Café Venecia”

ulica Przejazd Nr. 2.

poleca: śniadania, obiady i kolacje à la Carte, oraz wyroby cukiernicze.

Napój wyskokowy, likiery, oraz dobrze utrzymane piwo.

Przyjmuje obstalunki do domów po cenach umiarkowanych. Zakład otwarty od godz. 11 rano do 2 po poł.

Lecznica dla przychodzących chorych

ul. Piotrkowska № 17 (dom przechodni) ul. Zachodnia № 52. Tel. 35-58.

Lekarze ordynujący	Specjalność	Dnie przyjęcia w lecznicy	Godziny
Dr. Altenberger O.	ch. gardła, nosa i uszu	poniedziałek, środa, sobota wtorek, czwartek, piątek	8—10 3—4
Dr. Artyńkiewicz C.	ch. kobiece i akuszeria	codziennie przez wtorek i piątek poniedziałek, środa, piątek	4—5 1—2
Dr. Bornard W.	ch. weneryczne i moczopł.	wtorek, czwartek, sobota niedziela	7 ^{1/2} —9 ^{1/2} w. 2—8
Dr. Brabander T.	ch. kobiece i akuszeria	wtorek i piątek	12—1
Dr. Brzozowski K.	ch. kobiece i akuszeria	poniedziałek, środa, piątek	7—8
Dr. Czapliski B.	ch. gardła, nosa i uszu	wtorek i piątek	2—3
Dr. Dutkiewicz W.	ch. weneryczne i skórne	poniedziałek, środa, piątek w niedziele i święta	8—11 9—10 r.
Dr. Dunin-Wąsowicz	ch. dzieci	poniedziałek, czwartek, sobota	8—4
Dr. Gariński W.	ch. oczu	codziennie przez niedzielę	9—10
Dr. Gloger R.	ch. kobiece i akuszeria	wtorek, czwartek, sobota	7—8 w.
Dr. Goldberg H.	chirurgia	poniedziałek, środa, czwartek, sobota	4—5
Dr. Goldenberg A.	ch. kobiece i akuszeria	poniedziałek codziennie	8—9 1—2
Dr. Gromski	ch. dzieci	codziennie	12—1
Dr. Gundlach	ch. wewnętrzne i dzieci	czwartek, piątek	6—7
Dr. Jasiński E.	chirurgia i kobiece	środa i sobota	10—11
Dr. Jakiel J.	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedziałek, środa, piątek niedziela	7—8 14—11
Dr. Lewinson St.	ch. wewnętrzne	wtorek i czwartek	7—8
Dr. Lipiński Kłom.	ch. dzieci i wewnętrzne	poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek środa i sobota	1—3 5—6
Dr. Libiszowski E.	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie przez niedzielę	10—11
Dr. Łuczyski B.	ch. nerwowe	środa i sobota	1—2
Dr. Ługowski Z.	ch. kobiece i akuszeria	codziennie	11—12
Dr. Marks M.	ch. kobiece i chirurgia	poniedziałek i czwartek codziennie przez niedzielę	6—7 3—4
Dr. Michalski J.	ch. oczu	poniedziałek, czwartek, sobota	12—1
Dr. Michalski Ł.	ch. kobiece i akuszeria	wtorek i piątek	4—5
Dr. Mittelstaedt E.	ch. wewnętrzne i nerwowe	poniedziałek	10—11
Dr. Olzowski L.	ch. wewn., żołądka i kiszki	codziennie przez niedzielę niedziela	2—3 8—4
Dr. Osiecki T.	ch. płuc i serca	środa sobota	6—7 7—8
Dr. Rosiewicz J.	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie	11—13
Dr. Rueger H.	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedziałek, wtorek, sobota	6—7
Dr. Sadkowski H.	ch. wewn., żołądka i kiszki	codziennie przez niedzielę	9—10
Dr. Skusiewicz F.	ch. weneryczne i skórne	wtorek, czwartek, sobota, niedziela poniedziałek, środa, piątek	12—1 8 ^{1/2} —9 ^{1/2} w.
Dr. Sonnenberg E.	ch. weneryczne i skórne	poniedziałek, środa, piątek, niedziela wtorek, czwartek, sobota	10—11 8 ^{1/2} —9 ^{1/2} w.
Dr. Tomaszewski A.	chirurgia i ortopedia	wtorek i czwartek	8—10
Dr. Watten I.	chirurgia	piątek	5—6

Analizy, Szczepienie Osipy, badanie mamek
Cena za poradę 50 kop.

KONSTYTUCYA

organizmu zależy od jego odżywiania się. Zła konstytucja czyni skłonny do chorób — dobra chroni od nich. Przyrost wagi jest najlepszym dowodem poprawy zdrowia. Suchotnicy chorzy z podwyższoną temperaturą, małokrwici chudni i wyczerpują się. We wszystkich tych wypadkach wskazaniem jest poprawienie odżywiania, ku czemu najlepiej nadaje się najnowszy środek odżywczy

BIOMALZ

Dr. Paterman Teltow Berlin.

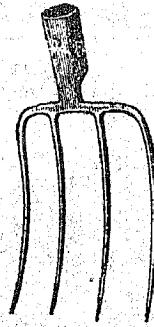
Dzięki swej bogatej zawartości i węglowodanów i odżywczych minerałów uzdrawia on i wzmacnia wszystkie organy. Biomalz jest smaczny i aromatyczny. Przyjmować go można bądź w postaci czystej, bądź w mleku, w herbacie, w kawie, w zupie i t. d. Jest on smaczniejszy i bardziej pożywny, niż kakao i ekstrakty mięsne.

W aptekach i aptecznych składach blaszanki po 25 kop. i po Rb. 1.50. Z żelazem i z wapnem po Rb. 1 i Rb. 1.80. Literaturę wysyła T-wo „AUTOSIL“, Berlin i Wilno.

1107

Nasiona warzyw,

kwiatów, drzew i t. p. w doborowych odmianach oraz narzędzia i książki ogrodnicze poleca



L. JASIŃSKI,

ŁÓDŹ, ANDRZEJA 10.

604

CENNIKI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

Dyplom Akademii Naukowo-Kosmetycznej w Paryżu

Gabinet Leczniczo-Kosmetyczny

Usuwanie brodawek, wagrów, poprawa kształtów, piegów e. t. c. Wszelkie zabiegi upiększające aparatami elektrycznymi najnowszego systemu. Specjalność, regeneracja trwała i rekoloryzacja siwych włosów bez użycia farby.

Doktorowa Frydowa Cegielniana № 4, Tel. 8-42.

Tel. 8-42.

od 11 do 2 i od 4 do 7-ej.

Tel. 8-42.

TYLKO DLA PAŃ

4163

Uprzejmie zawiadamiam Szanowne Panie, iż przy ulicy

PIOTRKOWSKIEJ 117 otworzyłam pracownię ubiorów damskich i dziecięcych pod firmą

„DELFINA”

Mając pełne doświadczenie w tym zakresie i jako była **ZARZĄDZAJĄCA FIRMA „POLASKA”**, polecam się laskawym względem.

Z poważaniem
Marya Gonsiorek

1046

Lecznica Widzewska lekarzy specjalistów

dla przychodzących Główna 51 (róg Widzewskiej) tel. 30-83).

Dr. Kerschner choroby dziecięce 11 i pół do 1. **Dr. Wotyński** — uszu, gardła i nosa od 12 do 1. **Dr. Fried** — wewnętrzne od 6 do 7 i pół. **Dr. Fokschański** — chirurgiczne od 11 do 12 i pół. **Dr. Fryde** — kobiece i akuszer od 12—1. **Dr. Trachtenhero** — weneryczne i skórne od 11 i pół do 12 i pół i od 5 i pół do 6 i pół. **Dr. Goldstein-Poljak** okulista od 6 i pół do 7 i pół

Analiza, szczepienie osipy, badanie mamek.

Porada 50 k.

Hemoroidy

radykalnie i szybko
leczy, wstrzymuje
krwawienie

Rateline-Hebda

CZOPKI ZAWIERAJĄCE TYLKO ŚRODKI ROŚLINNE.
Cena Rb. 1.20. W aptekach i składach aptecznych.

Skład drzewa

p. f.

ADOLF WAGNER i S-ka, Łódź, ul. Rokicińska 47.

POSIADAJĄC:

**TARTAK PAROWY,
HEBLARNIE,
STOLARNIE MECHANICZNA,
FABRYKĘ POSADZEK,
FABRYKĘ FORMIERÓW,
FABRYKĘ SKRZYŃ.**

POLECA:

Drzewo budowlane i stolarskie wszelkiego rodzaju i wymiaru. Roboty budowlane i meblowo-stolarskie. Urządzenia biurowe i sklepowe. Podłogi sztabowe i posadzki od najskromniejszych do najwykwintalszych. Fornieri rozmaitych grubości i gatunków. Skrzynie towarowe i pocztowe z fornierów i desek. Deseczki i ramki do nawijania i pakowania towarów

Ma zawsze na składzie:

Poręcze, listwy do obijania podług, kieliszki (gzymisy) i listwy kielowane z różnych gatunków drzewa i różnych profili, dykty z różnego drzewa i różnej grubości.

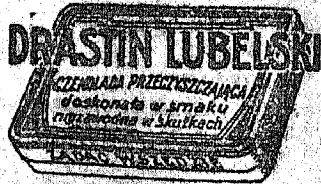
Trocinny w dowolnych ilościach.

Ceny umiarkowane. 1089 Wykonanie sumienne.

Telefon № 476 i 29-81.

Roznosiciele

znający dobrze Bałuty — Radogoszcz — Chojny — Dąbrówkę i Szosę Pabianicką posiadający kaucję rb. 50 — potrzebni zaraz. Zgłaszać się do administracji „Rozwoju”.



DLA KOLONISTÓW.

850 dziesięcin od 20 do 70 rubli za dziesięcinę sprzedaje Bank Włościański na działki od 20 — 40 dzies. w guberni Pakowskiej, porochowski powiecie, w odległości 17 wiorst od st. Nowosielec, ul. 2el. Warszawsko-Petersburskiej, 45 wiorst od Pskowa, 40 w. od m. Porochowa. Grunta te leżą blisko wst. Zabieniec, gdzie mieszka gajowi Zachar Filipow i Timofej Zacharow, którzy pokaza ziemię kupującym. W r. 1913 z dóbr tych sprzedano 468 dziesięcin (wszystkiej ziemi było 1308 dz.) różnym kolonistom, z pomiędzy których 100 dziesięcin sprzedano 5 włościanom katolikom z gub. Wileńskiej, pow. Lidzkiego. Szczegółowy opis, plan i ceny działek wysyła właściciel K. E. Kometo, St.-Petersburg, Zdanowska, Oficerski pier. 4, n. 14. Płać po rosyjsku lub niemiecku. 1051

ŚLEDZIE

Krown-Mattfull angielskie,
Mattfull-Yarmouth,
Mattfull holenderskie i
Smalcówki

w 1/4, 1/2 i 3/4 beczkach poleca na post

TEODOR WAGNER,

PIOTRKOWSKA № 213. Tel. 5—91.

Importacja bezpośrednia.

634

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę bądź to w ofiarowaniu wieńców, w odprowadzenia drogich nam zwłok

ANIELI Z ZALEWSKICH HOFER

a mianowicie: Wielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności Ks. Dr. Hilchenowi za znaczne słowa pociechy wypowiedziane nad grobem: P. P. Szefom, kolegom, majstrom, krewnym i znajomym; chórowi Imienia „Moniaszki“, przy kościele św. Józefa za wykonanie śpiewów, robotnikom i robotnikom z obydwóch fabryk firmy R. Biedermana za ofiarowanie wieńców i liczny udział w pogrzebie i za ofiarowanie Mszy świętej na intencję naszej ukochanej zmarłej, przez co wykazali jak wysoko ocenili naszą nieodżałowaną żonę i matkę, ślemy z głębi stroskanego serca „Bóg zapłać“

Stroskany mąż, synowie, synowa i wnuczki.

Msza żałobna odbędzie się w piątek o godz. 10 rano w kościele W. N. M. P. Msza żałobna robotników odbędzie się w sobotę o godz. 9 i pół rano w tymże kościele.

958

Potrzebny

ŚLUSARZ

obeznany z reparacją maszyn do szycia, do fabryki J. Hirszberga i Wilczyńskiego, Promenada 25. 924

Zaginęło 1085

6 sztuk weksli po 1000 rb., podpisane lub żyrowane przez W. Radzikowskiego in blanco. Znalazcę uprasza się o zwrot takowych na ul. Aleksandrowską 56, do W. Radzikowskiego, gdyż weksle te są nieważne i odpowiednio zastrzeżenie zrobione.

Drobne ogłoszenia.

AIAIAIA! Meble różne w wielkim wyborze wyprzedaje z powodu nagromadzenia po cenach znizonych do minimum Piotrkowska 116 i piętro front. Władysław Romiszowski. 2975-1

AAA Łóżka, materace, wózki i welocypedy dziecięce, kołyski, wanny zwykłe i z pieciami, lodownie. Meble gładkie pierwszorzędnych fabryk krajowych. Najtaniej, bo po cenach fabrycznych. Poleca magazyn mebli Władysława Komiszowskiego, Piotrkowska 116, i piętro front. W niedziele otwarty od 1 — 6 pp.

AAA Meble sprzedam bardzo tanio garnitur mahoniowy lustra, stopy, obrazy, lampę, kredens, stół, krzesła, otomane, szafy, biurko, łóżka, materace, bielizniarke, umywalnie, toaletę, stoliki, figury, wieszadła stojące, Karola 8-10. 2900-5-3

A! Akuszerka masażystka udziela porad, przyjmuje chore, biednym ustępstwo. Dyskrecya. Piotrkowska 225-19. 2709-8882

A genci ustosunkowani w barach i restauracjach potrzebni Lipowa 82-1 od 8-10. 2994

A Łóżka z materacami, szafy, stół, krzesła, otomane, kredens piękny stolowy i kuchenny, tremo, poliphon i inne sprzedam tanio wyjeżdżając Gubernatorska 20 m. 44 oficyjna. 5004-5-ca-1

A Meble z 5-ch pokojów tanio sprzedam Spacerowa 27-6. 2855-5*-3

B ieliźniarka poszukuje szycia i reparacji bielizny w domach prywatnych Karola 12-11. 2892-24-2

B luszczarki spódniczarki potrzebne są Piotrkowska 95 m. 10. 2894-5-2

C hłopczy potrzebni do apteki, Andrzejka 28. 3007-1

D o sprzedania 9 i pół morgi ziemi wraz z urodzajnymi drzewkami 4 mile od Łodzi. Wiadomość Spacerowa 19 (Bajuty) Kacprzak. 2992-3sw-1

D o sprzedania 50 do 75 centarów koniczyny. Wiadomość ul. Dzielna nr. 40 m. 1. 2875

F ilia piekarska do sprzedania przy fabryce ul. Wólczańska nr. 224. 2755-3ps-3

F ilia piekarska zaraz do sprzedania lub od pierwszego ul. Sawalska 3. 2996-2s-1

K upna zakładu ślusarskiego lub przystąpienia do spółki poszukuje fachowiec, gotówki 2000 ul. Zawadzka nr. 10 Niemieński tel. 35-84. 3005-1

K rawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych Zakątna nr. 64 m. 29. 2970-2-1

Kuchnia do odstąpienia zaraz w fabryce przy piwiarni Wiadomość w piwiarni ul. Włodowska 197. 2964-3*-1

KWIATY sztuczne do kapeluszy, sukien, koszów tanio, bo w prywatnym mieszkaniu. Zamawiającym wcześniej na dzień kwiatka znaczne ustępstwa. Piotrkowska 82-18, li-le piętro. Tamże potrzebne uczenie. 2809-20-4

Meble różne z czterech pokoiów rozsprzedam bardzo tanio, wyjeżdżając Zielona 10-5. 2859-4-4

Maryanna Biłska podaje ogłoszenie. 10-go marca 1914 r. że zaginął weksel na rub. 100 podpisany przez Michała Banaszczyka jest nie prawdą, mąż Maryanny ma weksel przy sobie który był i jest ważny tylko dla męża Józefa Biłskiego. 3008

Od 1-go kwietnia poszukuję pokoju z kuchnią lub jeden duży pokój blisko Piotrkowskiej Łaskawe oferty w adm. Rozwoju pod lit. „J. O“. 2930-2-1

Owocarnia za 190 rb. do sprzedania, byle zaraz ul. Nawrot nr. 17. 2986-2*-1

Potrzebne są zaraz: prasowaczka i pracznia Ceglinańska 69. Prania. 3003-1

Potrzebny zaraz młody stolarz do drobnych robót. Wiadomość: Piotrkowska nr. 100 li-cie piętro. 2957-3-1

Pralnia z wyrobioną klientelą bardzo tanio do sprzedania Pasaz Szulca 37 lit. „Z“. 2965-3-1

Przybił się pies duży brązowy z łańcuchem na szyi. Odebrać można za zwrotem kosztów Złoterska 128 Chojnacki. 2967-1

Potrzebna panienka lub młody człowiek do zajęć biurowych dokładna znajomość rosyjskiego wymagana. Zgłoszenia pod „Dejot“ w adm. Rozwoju. 2968-2s-1

Potrzebna zdolna podręczna do szycia Gubernatorska 4 Tomaszewska. 2971

Potrzebne podręczne ul. Długa nr. 16 m. 15. 2975-1

Potrzebne zdolne modystki ul. Przejazd nr. 14. 2977-3-1

Potrzebna zdolna chemiczarka do pralni Brzezińska nr. 39. 2976-2-1

Potrzebny stróż, Wysoka nr. 16 m. 5. 3001-2-1

POTRZEBNI UZDOLNIENI CZELADZIE KRAWIECCY na duże i małe sztuki na stałe. **KRÓTKA 5 WIERZBICKI** 2999-2-1

Potrzebny stróż z żoną w starszym wieku, ulica Zagajnikowa nr. 17. 2998-1

Pralnia i maszyna mechaniczna do prasowania sztywnej bielizny do sprzedania. Wiadomość ul. Nowo-Krótką nr. 12 (przy szosie Pabianickiej). 2981-5-1

Potrzebne zdome podręczne ul. Ogrodowa nr. 28 stróż wskazuje. 2982-1

Potrzeba dwóch damskich krawców Piotrkowska 95-10. 2983-2-1

Potrzebna dziewczynka do sklepu i pomocy w gospodarstwie ul. Główna nr. 5 Mleczarnia Warszawska. 2984-1

Placówka chrześcijańska na prowincji sklep lokciowy prosperujący trzeci rok do sprzedania z powodu choroby właścicielki. Cena do obliczenia mniej więcej 1200. Wiadomość Długa nr. 6 m. 15 w Łodzi. 2985-3-1

Potrzebny chłopiec do malarza ul. Zachodnia nr. 13. 2987

Potrzebna dziewczyna młoda zdrowa do dziecka i pomocy w gospodarstwie. Zgłaszać się Piotrkowska 242 portyer wskazuje.

Potrzebny zdolny krawiec do prowadzenia warsztatu, lub jako współnik z kapitałem. Zgłaszać się do zakładu krawieckiego W-go Zdrojewskiego Długa róg Benedykta. 2904-3-5

Potrzebny nauczyciel lub nauczycielka zaraz do szkoły początkowej w Koltuskach. 5-5

Potrzebne zdolne panny na gotowe bluzki. Wiadomość: Zielona 19, sklep. 2711

Pralnie sprzedam zaraz z powodu koniecznego wyjazdu Długa 71. 2954-3-2

Potrzebni zdolni ślusarze na wystawy i schody żelazne ul. Konstancyńska nr. 65. 2950-2-2

Poszukuje przerobki sukien lub reparacji bielizny w domu. Oferty „zdolna panna“. 2905-2-2

Poszukuje się portyera, kawalera, który utrzymywać będzie także porządek na ulicy. Mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Zgłaszać się z chlubnymi świadectwami od 4-7 do Sanatorium „Unitas“ Pusta 11g.

Potrzebna zdolna dziewczyna, i podręczna do kamizelki Konstancyńska 42-31. 2903-3-2

Potrzebne zaraz zdolne panny do pracowni Zielona 27.

Prosby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, paszporty zagraniczne Dawid Maków. Włodowska 36. 2965

Power „Ormond“ z wol. kołem tanio do sprzedania Południowa 27. 2969-3-1

Są cztery lokale do wynajęcia odpowiednie na szkołę z ogródkiem. Oferty w Rozwoju pod „Lokal“. 2826-3*-5

Stangret wyjazdowy trzeźwy czysty potrzebny Benedykta nr. 88. 3000-5*-1

Szyję wszelką bieliznę ze swego towaru, również i z powierzonego Andrzeja 49 Lewandowicz. 2958-2-2

Sprzedam piekarnię małą nie drogo Brzezińska szosa nr. 30

Sklepek kolonialny do sprzedania tanio byle zaraz z powodu wyjazdu ul. Rozwadowska nr. 11. 2988-5*-1

Stróż żonaty, lubiący porządek potrzebny zaraz. Zgłaszać się ze świadectwami, między 6-7 w., do adm. Rozwoju.

Sklep do sprzedania ul. Miłsza nr. 42. 2889-5-3

Sprzedam (prelotkę) i powóz Hotel Polski, Piotrkowska 3 od godz. 1-ej do 4-ej. 2895-3-3

TANIO i szybko aprowadzam nowe paszporty, piszę wszelkie PROŚBY i apelacje od kte 12-2 i od 6-8 Piotrkowska 108, parter, prawa oficyna. Wiadomość w pralni. 2956-4-1

Uczę haftu i robót ręcznych wieczorami. Józefa Pastuszyńska Nawrot 18. 2840-3wc-2

Uczeń potrzebny do stolarni Dzielna 20. 2995-3sw-1

Wczoraj o 3-iej po poł. zaginął chłopiec 4-tni Stasio Cybulski w granatowym ubranku i czarnym fartaszku z czerwonymi pliskami. Proszę zawiadomić gdzie się znajduje. Piotrkowska nr. 23-28. 3012-1

Willie piękne, domy dochodowe młyny, place, gospodarki wiejskie, sklepy poważne, piwiarnie dające utrzymanie licznej rodzinie, restauracje III rz. Sprzedam zamienię dopłać. Zawadzka 10 Niemieński, tel. 35-84. Tamże różne sumy do ulokowania na I, II. 3002-4swpt-1

Wczoraj wieczorem idąc Długą i Konstancyńską zgubiono mufkę, Łaskawy znalazca zechce odesłać na Konstancyńską 82 m. 24. 2969

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam za bezcen maszynę bebenkową zupełnie nową i siódemobową łączy rozsuwany Wólczańska 97-52. 2947-5-2

Zakład tryzyczny, z powodu kupna domu do sprzedania. Punkt zdalny i dla felczera. Wiadomość Piotrkowska 225 tryzycz. 1591-30*-15

Zakład ślusarski z wyrobioną klientelą do sprzedania. Wiadomość ul. Konstancyńska 75 m. 27 w godzinach od 6 wiecz. u p. Zalewskiego. 2980-3-1

Za 800 rub. utrzymanie, sklep z spożywczy, targi do 400 rb. miesięcznie, komorne z mieszkaniem 108 rb. rocznie. Oferty w adm. Rozwoju pod „300“. 2972-3sw-1

Z magle na miejscu do sprzedania. Staroceglinańska nr. 4, (front). 2856-3-3

3-2 pokoje, kuchnia, wygody od kwietnia ul. Orła 16. 2973-3sp-1

Zagubione dokumenty

Bartłomiej Gienza zagubił paszport, wyd. z gm. Rusinów gub. Radomskiej. 2992-3-2

Edmund Majkowski zagubił paszport, wyd. z mag. Łódzkiego. 2922-3-2

Franciszek Babiński zagubił paszport, wyd. z mag. m. Łodzi. 2925-5-2

Józef Cybulski zagubił paszport, wyd. przez magistrat m. Łodzi. 2949-5-2

Józef Lawendowski zagubił paszport, wyd. z gm. Oporów gub. Warszawskiej. 2875-3-3

Kacper Tracz zagubił kartę od paszportu, wydana z fabryki Possego, Ledera i Hejmana. 3005

Rozalia Krzysostek zagubiła paszport, wyd. z gm. Sobolew gub. Siedleckiej pow. Garwolińskiego. 2995-1

Stefania Rosiak zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabryki Kopia. 2990-1

Stanisław Ambroziak zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Gottfrieda Steigerta. 2991

Stefania Szymańska zagubiła paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 2966-3-1

Wilkorya Wylega zagubiła paszport, wyd. z gm. Lubień gub. Warszaw. 2867-5-3

Zaginął paszport, wyd. na imię Aleksandry Ulańskiej, gminy Stawiszyn gub. Kaliskiej. 2950-5-1

Zagubiono paszport, wyd. z gm. Sobótka pow. Łęczyńskiego gub. Kaliskiej na imię Weroniki Cichockiej. 2915-5-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Braci Zeller na imię Józefa Tauscha.

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki A. Wolkowicza na imię Władysława Błaszczewskiego. 2962

Zaginął paszport, wydany z gm. Tułowice, gub. warszawskiej na imię Teofila Morawskiego. 2974-5-1

Zaginął paszport Józefa Owczaraka, wydany z gub. Libocheń pow. rawskiego. 2979-3-1

OGŁOSZENIE

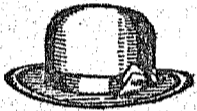
Magistratu miasta Łodzi.

Dla rozlokowania z dniem 1 lipca r. b. różnych części składowych wojsk miejscowego garnizonu, jak: baterii, batalionów i lazaretów, wzamian zajmowanych obecnie niektórych pomieszczeń, Deputacya Kwatermistrza poszukuje w celu wynajęcia kilku większych miejskich nieruchomości z liczby już zajmowanych przez lokatorów domów, oraz tych nowych domów, które były zbudowane w roku zeszłym i mogą być wykończone do dnia 1 lipca r. b., lecz już z odpowiednim przygotowaniem ich pod koszary. Wskutek tego niniejszem wzywa się p. p. obywateli, życzących sobie wydzierżawić swoje domy, aby niezwłocznie złożyli w tutejszym Magistracie odpowiednie deklaracje z wskazaniem wysokości tenuty dzierżawnej. 1117

Łódź, 28 lutego
13 marca 1914 roku.

ADAM GALUSIŃSKI

Nawrot Mł. 8.



Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientelę, że na SEZON WIOSEN-
NY zaopatrzyłem swój magazyn w NAJ-
NOWSZE FASONY:

Kapelusze sztywne i miękkie

944 w różnych kolorach, w dużym wyborze
i kapelusze dziecięce. — Czapki szkolne i sportowe.

DO SPRZEDANIA ZARAZ

nowe, (2 miesiące tylko używane)

Maszyna parowa leżąca „Compound“ 450 konna.

Maszyna parowa stojąca 30 konna.

Przewody, transmisja, pompy etc.

Owa kotły parowe syst. „Garbe“: 1) 150 metr.

pow. ogrz. 14 atm. z przegrzewaczem i 2) 120 metr.

p. og., z przewodami, 2a pompami Worthington, ekono-

nomeyserem, pasami, linami, wodociągami etc.

Dynamo 100 K. W. 2X120 Volt.

Dynamo 30 K. W. 2X120 Volt. 1121

Tablica rozdzielona.

Motory elektr. po 1, 1,5 i 4,3 konne.

Kompl. inst. chłodzi: 3 kompresory do amoniaku

350.000 fryg. na godzinę; kondensator z rur dług. 2650

metr.; 2 refryzeratory z rezerwoarami i węzownicami,

przewody rurowe, 3 pompy; 2 chłodziaki; 14.000 metr.

rur 45/38 m. m.

Wiadomość w biurze techn. AWENARIUS i S-ka

w Warszawie, Jerozolimska 72c. — Tel. 18-02.

ŚWIERKI i SOSNY

w kilku odmianach od 5 do 10 lat, (z dobrem balonem) są do
sprzedania. Dom. Gospodarz, pod Rudą. — Zwiedzić można w każ-
dym czasie. 946

FOLWARK

do sprzedania, Włók 10 z morgami
czarnoziem przepuszczalnym od
skiby do skiby, przy cukrowni, ko-
lejka przechodzi na granicy pół,
wprost z pola buraki zabiera. Bez
serwitutów, zdalny na parcelację.

Blizsza wiad. u J. Zaborowskiego, Wólczańska 41 m. 20, tel. 15-72,
do 9 rano i od 8 wiecz. 960

Niniejszem podajemy do wiadomości osób zainteresowanych
z dniem dzisiejszym kancelarya Sanatorium przyjmuje zapisy
kandydatek do szkoły akuszerzyjnej. Godziny biurowe od
godz. 7—8 wieczorem. 1125

SANATORIUM „UNITAS“
Pusta 11g.

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.



poważecznie znana firma
Sprzedają na sezon 1914 r. nowe
typy rowerów:
Sposowe, wyścigowe i damskie
najpierwszych w świecie wypro-
bowanych angielskich marek B. S.
A. Trilum n, Raleigh, Rudge - With-
west i Ormonde po niebywale przy-
stępnych cenach, a także na wa-
rankach rozpiaty do 30 miesięcy,
począwszy

od rub. 3 kop. 50 mies.

Ceny got. od rub. 75.

Największy dom Automobilo-
woro-Rowerowy

„The New
Maison-Ormonde“

Oddział w Łodzi, ul. Spaco-
rowa № 40.

Cenniki bogato ilustrowane
nie bezpłatnie.

W niedziele i święta magazyn otwar-
ty od godz. 9 r. do 5 po poł. 1129

Staly skład 2,000 sztuk rowerów i motocykli.

Zaginął pies

do polowania biały, w żółte laty,
(Zweinos). Proszę odprowadzić
Nowy Rynek 2. Aptekę M. Lein-
webera. 950

Dr. R. GLOGER

Choroby kobiece i akuszerzya.

Przyjmuje 9—11 r. i 5—7 wiecz.

Nowy Rynek 5. Telef. 54-97.

STAW FOLWARK CHOJNY.

Dla amatorów łowienia ryb przez
czas od 15-go kwietnia do 15-go
sierpnia wypuszczam za opłatą
od jednej wędkii pięć rubli. Wia-
domość na miejscu. 952

DO SPRZEDANIA

tanio rolwaga, perelotka peters-
burska na gumach nowych, nowe
miedziane rury 5", za funt 46 k.
Adres: ul. Piotrkowska № 283,
róg Czerwonej. 948

PODZIĘKOWANIE.

Wyczytawszy w gazecie podziękowanie jednego z wyleczonych
chorych za pomocą środka p. p. „FAGOSOL“ a nie mając innego sposobu
dla wyrażenia mej wdzięczności, proszę o ogłoszenie również i mego listu.
Wyleczyłam się albowiem w stosunkowo krótkim czasie z silnej
plucnej choroby, połączonej z chrypką, z powodu której prawie zaniemó-
wiłam, a córka moja, która była jeszcze ciężiej chora, gdyż miewała krwo-
toki płucne, jest dzięki Fagosolowi na wyzdrowieniu.
Dziękuję W. P. z serca i radzę każdemu choremu na płuca, by się
leczył Fagosolem, tym tak zbawiennym wynalazkiem. Każdemu choremu,
któryby się do mnie zwrócił, chętnie służę być szczegółami.

Z poważaniem S. Dubińska, Warszawa, Smocza 16.
Jak widzimy z powyższego listu, a takich setki wciąż otrzymujemy,
chorzy, którzy pragną się wyleczyć z chorób płucnych, a mianowicie: z su-
choty, z bronchitów, z astmy, z kokluszki, oraz z różnych zastarzałych kasz-
lów i katarów płuc, winni bezwarunkowo używać wyłącznie Fagosol, któ-
ry nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Reprezentant Towarzystwa: „Chemikol“ Warszawa. 991

Nowo-otworzona, z kursem dziennym, wie-
zatwierdzona przez Rząd czornym i niedzielnym.

Pierwsza Łódzka

Szkoła Sztuk Pięknych

ARTYSTY MALARZA

Piotra Szymańskiego

z udziałem pierwszorzędnych sił
artystycznych. Program Paryskiej
Akademii Sztuk Pięknych. Zapi-
sy przyjmuje kancelarya szkoły,
ul. Piotrkowska Nr. 17, od g.
10 rano do 2 po poł. i od g. 6 w.
do godz. 8. 954

U w a g a. Przy szkole są spe-
cjalne kursy fachowo-rzemieśn.

Egzystuje z roku 1824.

Mechaniczna fabryka Tkanin Metalowych

Józef Hesse, Łódź, Zawadzka 41, telefonu 28-19

wyrabia: siatki i tkaniny żelazne, stalowe, mosiężne, miedziane
i fosforbronzowe, dla młynów, wszelkich fabryk, dla studzien
artezyskich, na okna ochronne od much i na ogrodzenia. 1127

Hurtowy Skład

Nafty, śledzi, soli i towarów
kolonialnych

M. Kurnatowski

ul. Wólczańska nr. 149, tel. 22-07. 708

Sprzedam za cenę przystępną

CEGIELNIE, PIEC HOFMANOWSKI Z KO-
MINEM I DOM MUROWANY

miejsce w przestrzeni około czterech morgów z ogrodzeniem,
w tem trzecia część wody odchodowej. Plac jest odpowiedni pod
wszelki rodzaj fabryk, wymagających wody. Wiadomość na miejscu
t. j. w mieście Ostrowcu, gubernii Radomskiej, przy ulicy Młyń-
skiej № 25 u Wawrzyńca Weronńskiego. 890

Chor. weneryczne, moczopłciowe
skórne i zabiegi chirurgiczne.

Dr. W. FISCHER

Przyjmuje od 10—12 rano
i od 6—8 pp. Niedziele i święta
11—1, Zielona nr. 5. 402

Dr. Zygmunt Zygowski

Konstantynowska 31.

Choroby kobiece i akuszerzya.
Przyjmuje do 9 rano i od 2—5
po południu. 271

Ogólnie znana
lecznica chor. zębów
lekarza dent. H. Pruss
145 Piotrkowska 145
złote korony i mosty bez podnie-
bienia. 1295

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm. od 8—9 i pół rano i 5—6
pół. po poł. w niedzielę i święta
tylko rano od 8—10

Ból głowy i Migrena

radykałnie leczy (485)
„Migreno-
Nervosin“
oryginalne proszki
zawsze z marką
„KOGUT“ lecz nigdy
w ośmiatkach. Proszek 10 k.

Wydawca W. Czajewski.

W łodzi „Rowoju“ Przejazd